

GAZETA USTROŃSKA

WYNIKI SZKÓŁ

ABSOLWENCI
GIMNAZJÓW

PAULINA
W SEJMIE

Nr 25 (665)

24 czerwca 2004 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

EPOKA PLASTIKU

Rozmowa z Janem Sztefkim, prowadzącym stację
przeladunkową odpadów komunalnych,
organizatorem referendum w 1994 roku

10 lat temu ustroniacy opowiedzieli się w referendum za wprowadzeniem opłaty „śmieciowej”. Jak wyglądała gospodarka odpadami w naszym mieście, zanim wprowadzono system obowiązujący do dzisiaj?

Jedynie mieszkańcy bloków spółdzielczych i domów komunalnych w sposób zorganizowany oddawali śmieci. Właściciele domów jednorodzinnych, domków letniskowych, rolnicy byli poza wszelką kontrolą. Część dbała o wywóz śmieci, płaciła za tę usługę, ale część kombinowała, jak się ich pozbyć za darmo. W ogóle nie można było uchwycić tego, co się dzieje z większością odpadów.

Można było zobaczyć w lasach, w jarach, nad potokami...

Było brudno. Takie wrażenie mieli wszyscy, a ilość dzikich wysypisk zaczynała wzrastać. Leżało to na sercu samorządowcom, ludziom dbającym o środowisko. Ustroniacy bywali za granicą mówili, że tam bardzo popularnym rozwiązaniem jest wprowadzenie podatku. Mieliśmy nadzieję, że sejm pierwszej kadencji, oprócz innych zadań, powierzy również tę sprawę samorządom, da możliwość wprowadzenia opłat bez przeprowadzenia referendum. Nie doczekaliśmy się.

Radni pierwszej kadencji skorzystali z możliwości przeprowadzenia referendum w 1994 roku na jednej z ostatnich sesji.

Wiedząc o tym, że jest to ostatni moment na decyzję, Rada Miasta zdecydowała się podjąć uchwałę o referendum. Było jednak wiadomo, że realizacją będą się musieli zajmować nowi radni i nowy zarząd. To nie wszystkim się podobało i dlatego na początku nie było dobrej atmosfery wokół referendum. Wszyscy się tego bali. W Polsce przed nami sprawę śmieci rozwiązano poprzez referendum w typowo wiejskiej gminie Hażlach i chyba gdzieś w poznańskim. Nie mieliśmy skąd czerpać doświadczeń, bo w krajach zachodnich nie przeprowadza się na temat śmieci głosowania. Podatek wprowadzony jest ustawowo.

Problemem był także koszt organizacji referendum.

Jeśli chodzi o koszty, to argumentem za były wybory samorządowe, przy okazji których postanowiono zorganizować to referendum. Przy czym nie wiem, na ile pozwoliło to zmniejszyć wydatki, bo do referendum i tak musiały być osobne komisje wyborcze, osobne lokale wyborcze. Zorganizowanie referendum razem z wyborami gwarantowało jednak jakąś frekwencję. Czuwałem nad organizacją referendum i widziałem, że w mieście panowała dobra atmosfera. Mieszkańcy żyli sprawą odpadów, emocje wywoływało wysypisko śmieci na Poniwcu. Do zainteresowania mieszkańców tą tematyką przyczyniła się również Gazeta Ustronieńska a i działalność Polskiego Klubu Ekologicznego. Pojawiały się listy czytelników, teksty gwarowe na ten temat.

Pan też chwycił wtedy za pióro.

Trochę wcześniej. Zaczęłam pisać artykuły gwarą, żeby dotrzeć do tych ludzi, którzy z ciekawości, z przywiązania do mowy ojców lubią i czytają tego typu teksty. Robiłem to we własnym interesie, bo wtedy najważniejszą sprawą było zainteresować miesz-

(cd na str. 2)



Schnie siano.

Fot. W. Suchta

FESTYN MIAST

W pierwszy weekend lipca w Ustroniu odbędzie się V Festyn Miast Partnerskich - spotkanie mieszkańców Ustronia, Neukirchen-Vluyn, Budapesztu, Pieszczy i Luhacovic. Czekają nas wystawy, barwny korowód, koncerty, zawody sportowe. W sobotę, 3 lipca m.in. wystawa w Muzeum Ustronieńskim i Zbiorach Marii Skalickiej, przemarsz ulicami miasta z Zawodzia do amfiteatru z udziałem członków grup artystycznych, a potem braterska biesiada przy muzyce zespołów z zaprzyjaźnionych miast. W niedzielę, 4 lipca w amfiteatrze wystąpią soliści, w finale „Czantoria” i „Równica”, a na deser Irena Jaroeka. Konferansjerką zajmą się Patrycja Tomaszczyk i Leszek Mazan. Koncerty odbędą się również na rynku, w sanatorium, a kolejne atrakcje to mecze na stadionie i turniej szachowy w „Prażakówce”. Na wszystkie imprezy wstęp wolny.

(mn)

EPOKA PLASTIKU

(d.k. ze str. 1)

kańców, wytłumaczyć im, że tak dalej być nie może. Do akcji uświadamiania włączyli się znakomici ludzie z Ustronia, którzy mówili i pisali o konsekwencjach palenia odpadów, zaśmiecania lasów, przekonywali do segregacji.

Czy po wprowadzeniu podatku sprawy ułożyły się od razu, czy pojawiły się trudności, które były potwierdzeniem obaw przeciwników podatku?

Ludzie boją się tego co nowe i z zasady nie lubią płacić. Bardzo często słyszało się opinie, że ktoś w ogóle nie ma śmieci. Były całe dzielnice, w których nie było kwestii odpadów. Wystarczyło jednak popatrzeć, co leciało z komina i przejść się po lasach, jarach. Pretendowaliśmy do miana najczystszej miejscowości w Polsce, mieliśmy nawet odpowiednie pieczątki na kopertach - „Ustron - miasto oazą czystości”. A w zaulkach była tragedia.

Na początku naszych działań była nieufność, ale byli też ludzie, którzy aktywnie, głośno wypowiadali się o konieczności uregulowania tej sprawy. Mamy to szczęście, że mieszka tu dużo lekarzy, ludzi wykształconych, bywałych w świecie, wrażliwych na sprawy ochrony środowiska, prężnie działający ekologowie, zaangażowani leśnicy. Rysunki na ulotkę rozdawaną przy okazji referendum wykonał znany artysta Karol Kubala. Ustron miał świadomość ekologiczną dużo większą niż na przykład Wisła, Góleszów. Uważam, że tak zostało do dziś. Jesteśmy liderami w tej sprawie w powiecie cieszyńskim, a może nawet i w Polsce.

Czy teraz umiemy już segregować odpady?

Muszę stwierdzić z zadowoleniem, że coraz więcej mieszkańców interesuje się tym, co się dzieje dalej z naszymi śmieciami, ma świadomość, że odpady trzeba segregować. Przyjeżdżają na stację przeładunkową z surowcami wtórnymi, przywożą je niezależnie od terminów zbiórki. Korzystają z tej możliwości w razie potrzeby. Mają jeden czy dwa worki plastiku, szkła, po jakichś porządkach i wiedzą, co z tym zrobić.



J. Sztetek.

Fot. W. Suchta

**to i owo
z
okolicy**

Piaskowce godulskie wydobywane są w Wiśle Obłączu i w Brennej. Kamieniołom w Lesznej Górnej bogaty jest dla odmiany w wapienie.

W zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego odnaleziono oryginalny bilet na cieszyński tramwaj. Szynowy pojazd

kursował w nadolziańskim grodzie w latach 1912-1921. Różowy bilet na „jedną jazdę bez przesiadki” kosztował 14 halerczy.

Najstarszą parafią katolicką w powiecie cieszyńskim jest wspólnota w Simoradzu, która powstała w 1286 r. Najmłodszą jest natomiast parafia św. Brata Alberta na ustronim Zawodzie, która funkcjonuje od 2000 r.

Przynależność do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego jest nobilitacją dla OSP,

Obecnie mieszkańcy otrzymują specjalne worki na surowce wtórne, które są odbierane w wyznaczonych terminach. Kontenery chyba się nie sprawdziły?

Kontenery jeszcze są, ale służą chyba głównie do podrzucania śmieci przez mieszkańców innych gmin i letników, którzy nie zgadzają się z panującymi u nas zwyczajami. Uważam, że nie był to zły pomysł. Nie zgodzę się z twierdzeniem, że kontenerów było za mało. To było około 15 miejsc w mieście, ale były to miejsca anonimowe. Do tych pojemników można było wrzucić wszystko. Poza tym cały czas krążyła opinia, że nie ma sensu segregować śmieci, bo potem i tak wrzuca się wszystko do jednej śmieciarki. Chęć kategorycznie zdementować te plotki. Tak się działo tylko wówczas, gdy w środku zamiast szkła, papieru, plastiku było po prostu wszystkie śmieci. Nie mamy warunków i odpowiednich zabezpieczeń, żeby te surowce przebiegały. Tu chodzi o zasady higieny i bezpieczeństwa pracowników. Sceptyków zapraszam do odwiedzenia stacji przeładunkowej, gdzie można się przekonać na własne oczy jak wygląda segregacja.

A jak wygląda?

Mam już „zbożenie zawodowe” i gdziekolwiek jestem wypytuję o gospodarkę odpadami, sprawdzam opinie na temat Ustronia. W całym powiecie, ba województwie śląskim, wiadomym jest, że Ustron prowadzi wzorową gospodarkę śmieciową. Że nie jest to tylko na papierze, ale rzeczywiście realizuje się zapisy ustaw. Trafiają do mnie z odpadami i na „konsultację” mieszkańcy okolicznych gmin i skarżą się, że u nich w gminach to nie wychodzi.

Czy ustroniacy „produkują” coraz więcej śmieci? Czy społeczeństwo konsumpcyjne, którym się powoli stajemy nie stwarza problemu z odpadami?

Ilość śmieci rzeczywiście się zwiększa. Szczególnie widoczna jest tu branża spożywcza z kolorowymi plastikowymi opakowaniami, torebkami foliowymi. Mamy z tym trochę kłopotu, bo wystarczy lekki wiatr i torebki latają po stacji. To są surowce nie ulegające rozkładowi, wynalazek na tyle nowy, że jeszcze nie wiemy, ile potrzeba lat na jego rozkład. To będzie ciekawostka dla archeologów, którzy nazwą nasze czasy epoką plastiku.

Czy jest lepiej z segregacją?

Trafiają do nas surowce wtórne także z innych gmin i można stwierdzić, że ustroniacy segregują lepiej, czystiej. Być może dlatego, że nie jest to anonimowe, bo kierowcy podjeżdżają pod konkretny dom i wiedzą, kto co wrzuca do worków. Mieszkańcy bardzo dobrze wiedzą jak surowce mają być przygotowane do oddania, jak podzielone.

Zbyt optymistyczny to obrazek naszej społeczności.

Mówiłem o tych mieszkańcach, którzy są przekonani o konieczności segregacji. Jednak rzeczywiście sporo osób nie włącza się do akcji. Myślę, że dobrze byłoby gdybyśmy wzięli sobie do serca maksymę, że poznasz gospodarza dobrego po śmieciach jego. A dobry gospodarz to taki, który umie śmieci segregować.

W dalszym ciągu śmieci to dla nas wstydliva sprawa, a ludzie światli wiedzą, że powinny być wizytówką.

Wie o tym młodzież. Na ostatnich konkursach ekologicznych drużyny biorące udział, a podejrzewam, że całe klasy, bardzo dużo wiedzą o śmieciach i pilnują rodziców.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

ale niesie też za sobą dodatkowe obowiązki. Obecnie spośród 68 jednostek w cieszyńskim regionie w systemie jest ich 17. Czekają ochotnicy z Drogomyśla i Koniakowa Centrum.

Rzeka Piotrówka ma swoje źródła w Zamarskach i płynie przez Hażlach, Kończyce Wielkie, Kończyce Małe, Zembrzydowice, Markłowice i Piotrowice, by ujść do Olzy w rejonie Gołkowic.

Po województwach śląskim, opolskim i małopolskim prowadzi „Szlak architektury

drewnianej”. Oznakowany jest tablicami, które w naszym regionie stanęły obok kościołów w Kaczycach, Kończycach Wielkich, Zamarskach, Nierodzimiu, Wiśle Głębcach i na Kubalonie oraz przy chacie Kawuloków w Istebnej.

Tereny przyrodnicze „Łąki na Kopcach” w Boguszowicach i „Łęg nad Puńcówką” uznane zostały za użytki ekologiczne i znajdują się pod ochroną. Podobnie „Bluszcze na Górze Zamkowej”, uznane za zespół przyrodniczo-krajobrazowy. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Oddział dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu zaprasza uczniów ustroniskich szkół do udziału w wakacyjnych konkursach.

I. „Bibliomaniak” – konkurs na największą ilość przeczytanych książek w czasie wakacji letnich oraz plebiscyt na wakacyjne przeboje prozy dziecięco-młodzieżowej 2004;

II. Konkurs plastyczny pt. „Bohaterowie naszych czasów” na rysunek, collage lub pracę przestrzenną, przedstawiające współczesnych idoli i autorytety.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu, ul. Rynek 4, tel. 854-23-40.

Uroczyste podsumowanie konkursów odbędzie się 30 września w Bibliotece Powiatowej w Cieszynie.



Najpierw wycięto drzewa i mieszkańcy zastanawiali się po co. Na ulicy Grażyńskiego wybudowano nowy chodnik. Na zdjęciu widać ostatnie prace porządkowe. Fot. W. Suchta

W związku ze zbliżającymi się wakacjami Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS” prosi o zgłaszanie się osób, które przyjęłyby pod opiekę zwierzęta od osób wyjeżdżających na wakacje lub przyjeżdżających do Ustronia. Pies oddany na przechowanie powinien posiadać swoje poślanie, miseczki i karmę. Konieczna książeczka szczepień psa. Pierwszą osobą oferującą swoją pomoc jest Teresa Lackner, tel. 854-46-07 lub dodatkowo numer kontaktowy: 854-28-03, 854-34-69.

Ci którzy od nas odeszli:

Karol Urbaś lat 81 ul. Partyzantów 29

Sz. P. Tadeuszowi Dudzie
wyrazi najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Matki
śp. Marii DUDY

składa
kierownictwo i pracownicy
Urzędu Miasta w Ustroniu

Druhowi Tadeuszowi Dudzie
wyrazi żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki
śp. Marii DUDY

składa
Zarząd Miejski
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

KRONIKA POLICYJNA

14.06.2004 r.

Skradziono narzędzia z piwnicy domu przy ul. Sikorskiego. Złodzieje wynieśli m. in. młot elektryczny, wiertarkę, pilarkę, szlifierkę.

14.06.2004 r.

Okolo godz. 20 powiadomiono policję o kradzieży parasola z nazwą browaru z ogródka przy jednym z sanatoriów przy ul. Szpitalnej.

16.06.2004 r.

W lokalu przy ul. 3 Maja złodzieje ukradli mieszkańcowi Zabrze portfel z dokumentami. Udało im się również wypłacić 5.500 zł z konta zabrzańska.

16.06.2004 r.

Mieszkanica Ustronia poinformo-

wała policję o kradzieży wkładki do zamka z jej samochodu renault megane. Wartość części to około 500 zł.

17.06.2004 r.

Kierownictwo MDK „Prażakówka” zgłosiło kradzież aparatu fotograficznego o wartości 1.300 zł, będącego własnością domu kultury. Kradzież miała miejsce między 20 a 23 kwietnia.

20.06.2004 r.

Z posesji przy ul. Cieszyńskiej złodzieje ukradli rower wartości około 240 zł.

20.06.2004 r.

O godz. 5.15 kolizja na ul. Katowickiej. Mieszkaniec Wisły kierujący autobusem ikarus wymuszał pierwszeństwo i uderzył w prawidłowo jadący samochód vw passat, którego prowadził ustroniak. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

14.06.2004 r.

Interweniowano na jednej z posesji znajdującej się przy ul. Długiej, gdzie właściciel podrzucał skoszoną trawę na sąsiednią posesję. Nakazano natychmiastowe uprzątnięcie terenu.

16.06.2004 r.

Po otrzymaniu informacji od mieszkańców ul. Wspólnej o biegającym bez opieki niebezpiecznym bezpańskim psie, ustalono, iż od pewnego czasu pies przebywa na jednej z posesji leżącej przy tej ulicy. Ze względu na brak właściwej opieki wywieziono psa do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

17.06.2004 r.

Interweniowano w sprawie pro-

wadzenia działalności handlowej bez pozwolenia przy ul. Gościńskich. Mieszkańcowi Rybnika nakazano natychmiastowe zaprzestanie handlu oraz poinformowano go o możliwości przeniesienia się na targowisko miejskie.

17.06.2004 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia od mieszkańców ul. Folwarcznej w sprawie zniszczenia nawierzchni drogi ustalono sprawcę tych uszkodzeń oraz wyznaczono termin naprawy drogi.

19.06.2004 r.

Otrzymano zgłoszenie o rannej sarnie znajdującej się na jednej z posesji przy ul. Sanatoryjnej. Powiadomiono odpowiednie służby i zwierzę zostało zabrane. (ag)

LATO Z RADIEM

27 czerwca na stadionie Kuźni Ustron gościć będzie Lato z Radiem. Impreza o nazwie „Olimpijskie Lato z Radiem” rozpocznie się o godz. 15 a zakończy przed godz. 23. Będą występy dla dzieci, konkursy, specjaliści goście. Przewidziano koncerty m.in. zespołów: Ramolci, eM, Włodarki Famili. Gwiazdą wieczoru będzie Budka Suflera. Całość poprowadzą znani prezenterzy Zygmunt Chajzer i Roman Czejarek.

25 czerwca o godz. 19.30 w ustroniskim amfiteatrze w Kabaretowym Dobrym Wieczorze wystąpią: „Ani Mru Mru”, Jerzy Kryszak oraz Andrzej Grabowski. Prowadzi Piotr Bałtroczyk.



Niektórzy są już w europarlamencie, balagan pozostał. Fot. W. Suchta

NASZ CHLEB POWSZEDNI

W dzień św. Antoniego 13 czerwca, jak co roku, w kaplicy św. Brata Alberta na Zawodziu została odprawiona msza św. koncelebrowana w intencji ofiarodawców i darczyńców Fundacji św. Antoniego.

Mszę koncelebrowali ks. **Tadeusz Serwotka** oraz ks. kanonik **Leopold Zielasko**, który w swoim kazaniu powiedział m.in.:

„Dzisiaj po mszy św. rozdawany będzie każdemu z was poświęcony chleb. Chleb z okazji wspomnienia św. Antoniego. Będzie to wyraz wdzięczności dla was wszystkich i podziękowanie za wspieranie Fundacji św. Antoniego w Ustroniu, przez którą objęci są pomocą i dobrocią ubożsi od nas bracia i siostry.

[...] Nie wyobrażam sobie życia bez naszego chleba powszedniego, o który prosimy w modlitwie Pańskiej. O dziwo! ten chleb nam nie powszedni, czego nie trzeba udowadniać. [...]

Czasem, żeby ten chleb docenić, trzeba pojechać za granicę, aby za nim zatęsknić.

Pięknym wierszem opiewa pietyzm dla choćby okruszyny chleba nasz wspaniały poeta Cyprian Kamil Norwid:

„Do kraju tego gdzie kruszynę chleba
podnoszą z ziemi, przez poszanowanie dla darów nieba!
tęskno mi Panie!”

Wielki to dramat i tragedia, gdy zabraknie chleba dla dzieci, dla ludzi. Przejmują nas do głębi opowiadania starszego, już odchodzącego pokolenia, które przeżyło wojnę, obozy, gulagi i okres powojennego głodu. Nasze dzieci, młodzież szczęśliwe i syte, nie mogą pojąć tych wspomnień i kwitują je stwierdzeniem: „Ale ty dziadziusiu, babciu masz bujną fantazję.”

[...] Komisja Praw Człowieka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych podała 31 marca br. komunikat, że aktualnie – jak wykazują statystyki – co 8 sekund umiera z głodu jedno dziecko. [...] Wobec takiej rzeczywistości jak się ostaną na Sądzie Bożym ludzie bogaci i rządzący bogatymi narodami?

Mówią sprzątający kosze ze śmieciami i zsyty w blokach, że raz po raz wyrzucany jest chleb i inna żywność – to też jest grzechem! [...] Przynajmniej my miejmy w wielkiej czci każdą kromkę chleba, która jest darem nieba!

Cieszymy się zatem, że nasza Fundacja św. Antoniego od kilku już lat wspiera uboższych od nas braci i siostry, że rozdaje chleb, paczki z żywnością, dzieciom i rodzinom wielodzietnym, że od roku wydaje codziennie (poza niedziele) ciepłe posiłki około 90. podopiecznym przy ul. Kościelnej w Ustroniu. Cieszymy się, że są jeszcze rodziny, gdzie matka rozpoczynając nowy bochenek chleba, żegna go znakiem krzyża czy błogosławieństwem!

Z wdzięczności za ten dar nieba, którym jest każda kromka chleba, wróćmy do obyczajów naszych ojców, naszych rodzin chrześcijańskich i każdy posiłek rozpoczynamy modlitwą. Choćby tą

krótką: „Błogosław, Panie, nas i te dary, które z dobroci twojej spożywać mamy. Przez Chrystusa, Pana naszego, Amen.

[...] Mamy nie tylko wierzyć w Boga, ale naśladować Chrystusa naszego Zbawiciela. On karmił tysiączne rzesze słuchaczy, błogosławił chleby i ryby. Po nakarmieniu ich nakazał apostołom zebrać pozostałe ulomki przez szacunek dla chleba.

[...] Brak chleba powszedniego może przyprowadzić o śmierć głodową. Módlmy się zatem, by nam nigdy nie brakło chleba powszedniego, byśmy się nim dzielić mogli. Ale w czasie każdej mszy św. nie tylko się módlmy, lecz spożywajmy również ten Chleb Niebieski, byśmy mogli osiągnąć życie wieczne, byśmy mieli odwagę naśladować Chrystusa, naszego kochanego Zbawiciela na co dzień. Abyśmy umieli być dobrzy jak chleb i łamali się nim jak św. Brat Albert, który zachęcał każdego, by był dobry jak chleb, co leży na stole, a każdy kto głodny mógł podejść i odkroić, odłamać tyle, ile mu potrzeba!

Tak Kochani! Miejmy serca i oczy otwarte, a okazji do dobrego i miłosierdzia znajdziemy na każdym kroku, jak choćby dzisiaj, gdy przy drzwiach kaplicy zobaczymy kwestujących na chleb dla ubogich z Fundacji św. Antoniego w Ustroniu. Amen!

Poprosiłam o rozmowę ks. kanonika L. Zielaskę:

Pięknie rozrasta się działalność ustroniskiej Fundacji św. Antoniego...

Cieszę się z rozwoju tego dzieła dobrego. Często korzystając z moich kontaktów jedziemy do zaprzyjaźnionych parafii z prośbą o możliwość przeprowadzenia przy drzwiach kościoła kwesty na rzecz Fundacji św. Antoniego. Jestem na spotkaniach Zarządu, oraz uczestniczę we mszach św. w kaplicy św. Brata Alberta. Biorę również udział we wszystkich imprezach, uroczystościach i przedsięwzięciach organizowanych przez Fundację na terenie miasta.

Coraz bardziej widoczne jest zubożenie społeczeństwa, jednak na szczęście coraz więcej osób chce pomagać tym, którzy nie radzą sobie w naszej polskiej rzeczywistości.

Dlatego z pewnością należy się cieszyć z tego, co robi dla osób potrzebujących Fundacja św. Antoniego. Od dawna rozdawany jest tam chleb, teraz przygotowuje gorący posiłek dla tak wielu osób. Warto wspomnieć, że wielką pomoc świadczymy nadal rodakom na Białorusi. W poprzednich latach pomagaliśmy również Polakom na Ukrainie. Wysyłamy głównie żywność, a bywało, że również materiały budowlane. Mamy kontakty z tamtejszymi duszpasterzami, którzy gwarantują rzetelne rozdawanie wysłanych przez nas darów. Pomoc dociera nie tylko do katolików lecz również do prawosławnych. W ten sposób realizuje się prawdziwy ekumenizm. Nasze działania są wyrazem wdzięczności za pomoc, której doświadczyliśmy w okresie stanu wojennego od Niemców, Francuzów, bo takie miałem kontakty jako proboszcz. Z dawnego zespołu charytatywnego w parafii powstał po moim odejściu załóżek obecnej Fundacji św. Antoniego.

Czym uczestnictwo w fundacyjnym dziele jest dla samego księdza? To zapewne źródło radości i satysfakcji...

Jest dla mnie powodem prawdziwej radości fakt, że mimo pewnego oddalenia od pracy duszpasterskiej, z racji emerytury, mogę jeszcze pomagać, zwłaszcza w sferze modlitwy i serdecznej zachęty. W czasie, gdy obszar biedy jest niestety coraz większy, każdy wkład jest istotny.

Ciągle jeszcze są osoby, które nie mają zaufania do organizacji charytatywnych. Najlepiej do wyobraźni niedowiarków powinny przemówić bardzo konkretne efekty pomocy potrzebującym.

Warto też powiedzieć, że w Fundacji św. Antoniego bardzo skrupulatnie prowadzi się księgowość. Sprawozdania przekazywane są nie tylko władzom skarbowym ale kurii i samemu ks. biskupowi.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: **Anna Gadomska**

W roku 2003 Fundacja św. Antoniego przeznaczyła:

- na pomoc dla Białorusi - 22.000 zł
- na pomoc w Polsce - 23.176 zł
- na kuchnię dla potrzebujących - 20.187 zł
- na kolonie letnie (dofinansowane przez Komisję d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta w Ustroniu) - 20.265 zł
- na akcje świąteczne - 7.281 zł



Po mszy księża rozdawali chlebki św. Antoniego.

Fot. W. Suchta

Ustrońskie wspomnienie o Jacku Kuroń

CHCIAŁBYM SIĘ UCZYĆ OD WAS

W nocy z 17/18 czerwca zmarł Jacek Kuroń. Cieszył się zaufaniem Polaków, co okazali w sondzie przeprowadzonej już w czasach, gdy nie działał aktywnie w polityce. Zapytano rodaków, kogo zaprosiliby w pierwszy dzień świąt do swoich domów, a kilkadziesiąt procent odpowiedziało, że właśnie Jacka Kuronia. Jednak w wyborach prezydenckich w 1995 roku zdobył mniej niż 10% głosów. Jego styl życia nie przekonał Polaków, że będzie reprezentacyjną głową państwa. Był nadwrażliwy na krzywdy, za skromny, nie prowadził się zdrowo, nie promował diet. Zdaniem wyborców bardziej do tej roli nadawał się symbol III Rzeczypospolitej Lech Wałęsa albo gładki w słowach i przystojny Aleksander Kwaśniewski.

Ustroniaków spotkał ten zaszczyt, że Jacek Kuroń swoją kampanię wyborczą rozpoczynał w Ustroniu. Deszczowy początek czerwca obfitował w imprezy kulturalne, sportowe, spotkania z ciekawymi ludźmi z Ustronia i czołowymi politykami. Tak pisaliśmy o wizycie Jacka Kuronia 10 lat temu:

„3 czerwca w południe pod basen kąpielowy w Ustroniu zjechał czerwony ford, z którego dziarsko wyskoczył Jacek Kuroń ze swoim sztabem wyborczym [...] Otoczony grupą dziennikarzy, polityków i nieco mniejszą mieszanką naszego miasta, przyjął z rąk posła Grzegorza Figury pozłacany kask mający go chronić przed razami konkurentów, a także przed niebezpieczeństwami poruszania się na rowerze, czego kandydat-cyklista nie tak dawno doświadczył. Po wypowiedziach dla prasy, radia, telewizji J. Kuroń spożył obiad w restauracji Winter. Wieczorem przed kolacją w hotelu Marabu, odbyła się konferencja prasowa, na której J. Kuroń przy prawie wszystkich pytaniach powracał do jednego tematu: zalet Śląska Cieszyńskiego. Po godz. 19.30 w budynku dyrekcji Szpitala Uzdrawiskowego odbyło się spotkanie *Po latach*, na którym mówiono o trudnościach transformacji po pamiętnych wyborach 4 czerwca 1989 r. Bronisław Geremek i Leszek Balcerowicz podkreślali osiągnięcia i niezaprzeczalne sukcesy polskich reform. J. Kuroń lepiej czuł się w bezpośrednich rozmowach, a jedną z dłuższych odbył z radną Haliną Dzierżewicz. Reprezentujący władze miasta: przewodniczący RM Franciszek Korcz i zastępca burmistrza Tadeusz Duda zaproponowali politykom wpis do księgi pamiątkowej. Uczynili to skwapliwie, a jednak nie na tej samej stronie, co bawiący niedawno w Ustroniu Józef Oleksy. Kandydata na prezydenta zapytaliśmy, kiedy był po raz pierwszy na Śląsku Cieszyńskim. Odpowiadał: *Od dawna jestem admiratorem Księstwa Cieszyńskiego - bez zastanowienia odpowiada J. Kuroń. Kiedyś przyjeżdżałem tu na narty. Miałem dość śmieszny historię z moim kolegą Andrzejem Garlickim. Przyjechaliśmy na narty z moim ojcem. Wyśiadamy w Głębcach, a tam stoją w mundurach wopisici, legitymują i niektórych odprowadzają na bok. Mówimy ojcu, że trzeba obejść stację, a on na to: „Co ja będę obchodził stację! Przejdę!” No i go zamknęli. Okazało się, że akurat uciekł Mikołajczyk. Myśmy poszli w góry, ojca zaprowadzono do aresztu, ponieważ zatrzymywali wszystkich, którzy nie byli stąd. Potem ojca puszczili w Ustroniu i powiedzieli, że ma natychmiast jechać do Warszawy. On od kogoś dowiedział się, gdzie jesteśmy, sprowadził nas do Ustronia i w miejscowej gospodzie postawił nam obiad. Była zupa pomidorowa i do dziś wspominam ją wspaniale. Na pytanie o wrażenia z pobytu w naszym mieście odpowiada: Jestem pod urokiem stron, ludzi i ich społecznikowskiej siły. Widać to było na cudownym koncercie „Dzieci dzieciom”. To jest dla mnie wielka nauka. W ogóle wszyscy musimy się od was uczyć jak po gospodarsku żyć i pracować.*

Na wspomnianym przez J. Kuronia koncercie „Dzieci dzieciom, dzieci rodzicom” powiedział: *Tu będę śpiewać i tańczyć artyści, a ja nie będę ani śpiewał, ani tańczył - nie chciałbym zanudzić państwa śmiertelnie. Chcę tylko powiedzieć, że jak się przyjrzeć panoramie aktywności w Polsce, to jest olbrzymia armia dzieci i młodych ludzi, którzy robią wspaniałe rzeczy, takie jak te, które tutaj zobaczymy. A do najmłodszych zwrócił się tymi*



Jacek Kuroń w ustronimskim amfiteatrze podczas otwarcia koncertu „Dzieci dzieciom” w czerwcu 1995 r. Fot. W. Suchta

słowa: *Dorośli bez przerwy wam powtarzają: „Ucz się, ucz się”. Ja przeciwnie - od was chciałbym się uczyć aktywności, entuzjazmu. Patrzę na was nie wątpię, że będziecie w przyszłości rządzić tym krajem wielokrotnie lepiej niż my.* (mn)

W dawnym USTRONIU

Kilka lat temu anonimowy ofiarodawca przekazał do Muzeum Hutnictwa i Kuznictwa zbiór fotografii wykonanych w Ustroniu pod koniec lat 30. ubiegłego wieku. Wśród nich znajduje się również załączona fotografia pomnika na Skalicy.

W GU nr 44/03 zamieściliśmy widokówkę z początku XX w. ze Szkołą Powszechną nr 1 i pomnikiem, który najprawdopodobniej nigdy obok szkoły nie został postawiony. Tymczasem na prezentowanej dziś fotografii trudno odczytać inskrypcję, jednak po żmudnej obróbce i powiększeniu tego zdjęcia można było odszyfrować końcówkę grawerunku „...ster”. A więc jest to pomnik lekarza Otto Zinsmeistra (1860 - 1902), którego tajemniczą historię stara się ustalić Władysław Majętny. Mam nadzieję, że w ten sposób dołożymy jeszcze jeden element do tej skomplikowanej i tajemniczej układanki dotyczącej losów tego pomnika.

Lidia Szkaradnik



REFERENDUM 1994

Rada Miejska Uzdrowiska Ustronia na sesji w dniu 20 maja 1994 roku podjęła uchwałę o przeprowadzeniu łącznie z wyborami samorządowymi referendum w sprawie opodatkowania się mieszkańców Ustronia, by pokryć część kosztów związanych z wywozem odpadów. Od początku tej kadencji RM problem śmieci był jednym z podstawowych. - pisaliśmy w specjalnym, jedynym bezpłatnym w naszej historii, numerze Gazety Ustrońskiej. Razem z wyborami samorządowymi, w 1994 odbyło się pierwsze i jak do tej pory ostatnie miejskie referendum.

Mieszkańcy Ustronia podzielili się na tych, którzy są za, przeciw, nie mają zdania, nic nie wiedzą. Najwięcej niestety było tych ostatnich. W końcu niezbyt głośna, ale systematyczna kampania, do której zaliczyć należy również nasz specjalny numer, przyniosła efekty w postaci prawomocnego referendum. Żeby było ważne wystarczyło żeby 30% mieszkańców wzięło w nim udział, a frekwencja wyniosła: 36,2%. Należy jednak podkreślić, że stosunkowo mało ustroniaków zechciało też pójść do lokali wyborczych, żeby głosować na kandydatów do Rady. W wyborach samorządowych frekwencja wyniosła tylko 37 procent. Niższą frekwencję zanotowaliśmy tylko w ostatnim głosowaniu, kiedy wybieraliśmy posłów Parlamentu Europejskiego. 73% mieszkańców naszego miasta opowiedziało się za wprowadzeniem samoopodatkowania. 84% ustroniaków z Centrum, 78,5% z Ustronia Dolnego, 78% z Nierodzimia, 75% z Hermanic, 74% z Ustronia Górnego, 72% z Polany, 72% z os. Manhattan. Najwięcej przeciwników nowa opłata miała w Lipowcu. W tej dzielnicy „tak” powiedziało zaledwie 51% głosujących.

Z sondy przeprowadzonej przed referendum: - Pracownica hurtowni: *Ja o niczym nie wiem. Na czym miałoby to polegać?* Rehabilitantka: *Nie wydaje mi się, żeby było to złe. Jeśli mimo zabójstwa podrzucaniu śmieci... Małżeństwo emerytów: - Wprowadzać podatek. Może skończy się podrzucanie śmieci i palenie śmierdzących odpadów. Nauczycielka: - Jestem jak najbardziej za, jeżeli tylko będzie zapewniony regularny wywóz tych śmieci [...] Zdaję sobie sprawę z tego, że nadal trzeba będzie prowadzić segregację śmieci, choć dla mnie jest to dość uciążliwe. Mieszkanka dośrodku: - Uważam, że takiego podatku nie należy wprowadzać. Wątpię, czy ta firma, która będzie odbierała śmieci przyjedzie do każdego domu, do którego jest: „daleko od szosy”. Na dodatek trzeba nadal segregować śmieci. U nas nie ma kontenerów. Trzeba daleko do nich chodzić. Poza tym ja nie mam tylu śmieci. Butelki odnoszę, a resztę spalę w piecu, jakieś plastik czy papiery. Ten podatek byłby niesprawiedliwy. Dlaczego my mamy płacić za bloki? Wiele moich sąsiadów buntuje się przeciwko temu. Kobieta lat 40: *Mnie się to będzie bardziej opłacało. W tej chwili mam dwa kubły. Za każdy płacę 25 tys. za wywóz. Wywożę dwa razy w miesiącu. To jest 100 tys. A podatek płaciłbyśmy 7 tys. od osoby. Jest nas czwórka, więc łatwo sobie policzyć, że jest to 28 tys. zł miesięcznie, a nie 100. A poza tym myślę,**

że jest to rada nie tylko na podrzucanie śmieci, ale także na ich palenie.

W wydaniu specjalnym GU znalazły się oprócz sondy konkretne informacje na temat gospodarki odpadami. Także stawki miesięczne naliczane od osoby. Mieszkańcy bloków spółdzielczych, budynków ADM i budynków wielomieszkaniowych mieli płacić - 10 tys. zł, mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej - 7 tys. zł, rolnicy 4 tys. zł, właściciele gruntu, na którym są domki letniskowe i kampingowe - 10 tys. zł od obiektu za miesiąc.

Przeprowadziliśmy również rozmowę z doświadczonymi gospodarzami gminy Hażlach, którzy podobne referendum przeprowadzili rok wcześniej. Wypowiadała się sekretarz gminy Wanda Sojka oraz wójt Antoni Trylski, który powiedział m.in.: *Oczywiście, że wiele się zmieniło. Ludzie mają teraz punkty składowania odpadów. Nikt już nie musi ukradkiem wywozić śmieci do lasu. Okazało się to najrozsądniejszym rozwiązaniem. [...] Najważniejsze jest jednak to, że każdy mieszkaniec płaci i automatycznie nie zanieczyszcza środowiska. Mówi sobie: skoro płacę, to wy musicie zabrać śmieci.*

Na temat śmieci i segregacji wypowiedziały się też dzieci z przedszkola w Lipowcu. Na początku jeden z chłopców stwierdził, że jego tata nie będzie płacił i mama innego przedszkolaka też nie będzie płacić, ale najmłodszy wiedzieli, że śmieci należy wyrzucać do kosza, a specjalne śmieci do specjalnych pojemników. *A czy wiecie, że nie wolno wyrzucać śmieci do lasu?* - pytaliśmy, a dzieci odpowiadały - *Tak, nie wolno. A mój las jest zanieczyszczony. Jest pudełko od papierosów, puszka, garnek i pampers.*

Na najczęściej zadawane przez ustroniaków pytania odpowiadał Jan Sztefek, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta, organizator referendum. Nawet na tak wydawałoby się oczywiste: czy koniecznie trzeba segregować śmieci? *Trzeba. Pojemność wysypisk jest ograniczona, a ich budowa i eksploatacja bardzo droga* - tłumaczył. Największą korzyścią, jaka miała wyniknąć z opodatkowania się mieszkańców to czystsze lasy, rzeki, potoki. Był o tym przekonany J. Sztefek i o dzikich wysypiskach mówił: *Na pewno będzie ich mniej. Jeśli każdy zapłaci za śmieci, to zada sobie pytanie: Dlaczego mam wyrzucać śmieci na „szkarpe” czy do „rzyki”, albo do „lasa”, jeśli firma mi to i tak wywiezie?*

Monika Niemiec

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA USTRONIA

Stosownie do przepisów art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z dnia 10 maja 2003 r. z późn. zmianami) z a w i a d a m

że na wniosek z dnia 05.04.2004 r. [uzupełniony w dniu 01.06.2004 r.] Beskidzkiej Energetyki S.A., Bielsko-Biała, ul. Batorego 17a, Zakładu Energetycznego Cieszyń, ul. Frysztańska 50, 43-400 Cieszyń, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie linii napowietrznej izolowanej 15kV, stacji transformatorowej słupowej 15/0,4kV, linii napowietrznej i kablowej nn w Ustroniu w rejonie ulicy Skalica na terenie pgr. nr 2851/10, 2858, 2851/7, 2851/1, 2851/9, 4902/11, 2848/3, 2848/1, 2850/7, 2848/2, 4949/10, 2846/1, 2808/15, 2813/1, 2849/2 i pb. nr 450.

W związku z powyższym zawiadamiam strony przedmiotowego postępowania o możliwości zapoznania się z wnioskiem oraz załączonymi materiałami oraz o możliwości wniesienia ew. uwag w związku z przedmiotowym zamierzeniem w Wydziale Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta w Ustroniu pok. 31, w godzinach urzędowania w terminie 7 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia. Po tym terminie sprawa zostanie rozpoznana w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 28 KPA „...stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek...”



Dzikie wysypisko pod Kolarczykówką.

Fot. W. Suchta

STRATEGIA

Gdyby udało się zrealizować założenia Strategii, Ustroniu stałby się miastem-perłką. Turyści i inwestorzy pchaliby się do nas drzwiami i oknami, a samym mieszkańcom żyłoby się łatwiej, dostatniej i ciekawiej.

Ciąg dalszy zadań zapisanych w Zintegrowanej Strategii Rozwoju Ustronia 2005-2015, w której napisano, że „Główną aspiracją rozwoju Ustronia jest osiągnięcie statusu głównego ośrodka uzdrowiskowo-turystycznego Beskidów w roku 2015”.

W dokumencie znajdziemy informacje, kto będzie odpowiedzialny za realizację zadań, a może to być m.in. wydział inwestycyjny ustronińskiego Urzędu Miasta, wydział kultury czy wydział ochrony środowiska. Także starostwo, zarząd dróg, zarząd gospodarki wodnej, firmy prywatne, stowarzyszenia. Ważne jest też skąd będą pochodzić pieniądze na realizację zadań. Na przykład z budżetu miasta, powiatu, funduszu europejskiego, od inwestorów. Nie publikujemy wszystkich tych danych, ale zainteresowani mogą je znaleźć w internecie. Podajemy natomiast rok lub lata, w których poszczególne zadania mają być realizowane. Może się oczywiście zdarzyć poślizg, na przykład z powodu braku pieniędzy.

Strategia to plan działania w mieście. Jednak sposób zapisania zadań pozwala wykorzystać jej fragmenty jako gotowe projekty do uzyskania pieniędzy z UE. Rada Miasta przyjęła Strategię, ale będzie też mogła, z ważnych powodów, odłożyć realizację zadania.

Poniżej ostatnie już zadania Domeny strategicznej I - Rozwój turystyki i funkcji uzdrowiskowych Ustronia. W następnym tygodniu rozpoczniemy druk zadań Domeny strategicznej II - Budowa nowoczesnej infrastruktury miejskiej przyjaznej mieszkańcom, odwiedzającym i inwestującym w Ustroniu, z której czytelnicy dowiedzą się między innymi, które drogi zostaną zmodernizowane, jakie powstaną, jakie nowe budynki wpiszą się w krajobraz miasta. Ostatnią jest Domena strategiczna III - Harmonijny rozwój społeczności Ustronia - wzrost jakości życia mieszkańców miasta, której zadania również przedstawimy w całości. (mn)

Cel Operacyjny:

2.3. Modernizacja Amfiteatru oraz pełniejsze wykorzystanie Parku Kuracyjnego jako dodatkowej atrakcji turystycznej.

Zadania:

2.3.1. Zabezpieczenie przejść przez tory z Bulwaru Nadwiślańskiego do Parku Kuracyjnego - 2008 r.

2.3.2. Modernizacja Amfiteatru uwzględniająca: wymianę ławek, remont sceny i jej zadaszenia wraz z zapleczem - 2006 r.

2.3.3. Budowa obiektów usługowych, gastronomicznych i sanitarnych wkomponowanych w kompleks Amfiteatru - 2008 r.

2.3.4. Wykonanie instalacji elektrycznej umożliwiającej korzystanie z niej przez handel i gastronomię obwoźną w bezpośredniej bliskości Amfiteatru - 2007 r.

2.3.5. Wymiana nawierzchni alejek w Parku Kuracyjnym - 2007 r.

2.3.6. Zapewnienie miejsc parkingowych dla biorących udział w wydarzeniach kulturalnych w Amfiteatrze - 2006 r.

2. Cel Strategiczny: Promocja walorów turystycznych i uzdrowiskowych oraz oferty kulturalno-rozrywkowej Ustronia.

Cel Operacyjny:

3.1. Wzbogacenie kalendarza imprez kulturalnych w Ustroniu.

Zadania:

3.1.1. Pełne wykorzystanie potencjału Amfiteatru poprzez organizację imprez kulturalnych w każdy weekend sezonu letniego (od czerwca do września) - 2005-2015 r.

3.1.2. Organizacja i promocja imprez kulturalnych bazująca na współpracy z impresariatami (ze szczególnym uwzględnieniem promocji wydarzeń na Górnym Śląsku) - 2005-2015 r.

3.1.3. Organizacja kina letniego w Amfiteatrze wraz z organizacją „Letnich Przeglądów Hitów Filmowych” - 2006-2015 r.

3.1.4. Organizacja imprez kultury wysokiej zwłaszcza w formie współpracy z organizatorami większych festiwali w ramach ściągania do Ustronia części programu, na przykład: Viva Il Canto, ERA Nowe Horyzonty - 2006-2015 r.

3.1.5. Modernizacja sceny i zaplecza Prażakówki - 2006 r.

3.1.6. Organizacja 2 sztafardowych imprez kulturalnych w sezonie letnim, na przykład Mistrzostw Kabaretowych, Festiwalu Muzyki Źródeł - od 2006 r.

Cel Operacyjny:

3.2. Imprezy sportowe jako wydarzenia wzbogacające ofertę turystyczną oraz narzędzie promocji miasta.

Zadania:

3.2.1. Stworzenie warunków do uprawiania sportów lotniarskich na Wielkiej Czantorii oraz Równicy - 2006 r.

3.2.2. Organizacja zawodów w paralotniarstwie oraz promocja powstawania szkółek (np. we współpracy z KS Kuźnia Ustroniu) dla zamierzających uprawiać ten sport - 2006-2015 r.

3.2.3. Cykliczne przeprowadzanie zawodów snowboardowych (w ramach cyklu Pucharu Polski oraz dla amatorów), uwzględnienie w polityce promocyjnej miasta hasła: „Ustroniu przyjazny dla snowboardu!” - od 2007 r.

3.2.4. Podjęcie aktywnych działań na rzecz organizacji Mistrzostw Polski w narciarstwie zjazdowym (lub podobnej rangi zawodów) na stokach Ustronia - od 2009 r.

3.2.5. Utrzymanie dotychczasowych i wzbogacanie kalendarza imprez sportowych w Ustroniu, ze szczególnym uwzględnieniem promocji tych imprez wśród potencjalnych odwiedzających miasto - 2005-2015 r.

3.2.6. Promowanie wszystkich możliwości uprawiania wędkarstwa: Wisła, staw w Polanie, staw Jurasza, Kuźnia Ustroniu - 2005-2015 r.

3.2.7. Dbalność o zaplecze finansowe i rozwój odbywających się dotychczas imprez sportowych w mieście - 2005-2015 r.

Cel Operacyjny:

3.3. Stworzenie kompleksowego systemu promocji miasta.

Zadania:

3.3.1. Opracowanie „Programu Promocji Ustronia” przy konsultacjach z przedstawicielami biznesu turystycznego w mieście (zawieszenie trwałej współpracy z zainteresowanymi firmami, pozyskanie ich wkładu finansowego) - 2006 r.

3.3.2. Wdrożenie „Programu Promocji Ustronia” od 2007 r.:

3.3.2.1. Wariant 1. – Zlecenie realizacji Programu zewnętrznej firmie marketingowej

3.3.2.2. Wariant 2. – Realizacja Programu przy wykorzystaniu zasobów własnych Urzędu Miasta (stworzenie stanowiska pracy z zakresem odpowiedzialności dotyczącym realizacji „Programu Promocji Ustronia”)

Badanie skuteczności prowadzonej kampanii promocyjnej w cyklu rocznym - 2006-2015 r. (cd. w następnym numerze GU)

Pełny tekst Strategii na www.ustron.pl



Czerwcowe niebo.

Fot. W. Suchta

PAULINA W SEJMIE

Co roku 1 czerwca w Sejmie odbywają się obrady dzieci i młodzieży. Uczestniczy w nich 460 młodych parlamentarzystów ze wszystkich województw. Jest to wyróżnienie dla dzieci i młodzieży interesujących się sprawami aktualnymi kraju i potrafiącymi to przekazać. W tym roku pisano prace na trzy tematy. Wśród wyróżnionych w województwie śląskim znalazła się **Paulina Bieniec** z Ustronia, absolwentka Gimnazjum nr 1, obecnie uczennica I klasy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Kraszewskiego w Cieszyńcu. Napisała pracę na temat „*Jestem częścią społeczeństwa, więc mam prawo i obowiązek tworzenia właściwego wizerunku Polski.*”

- **Zawsze lubiłam pisać wypracowania, w gimnazjum napisałam wymyślony wywiad z Markiem Kamińskim. Z motywacją do pisania też nie mam problemów** - mówi Paulina. - **Staralam się przedstawić swoje poglądy. Szczerze mówiąc, to nawet nie wiedziałam, po co to pisać, kto to będzie oceniał, czy są jakieś nagrody. Akurat spóźniłam się na lekcję, na której mówił o tym pan z wiedzy o społeczeństwie. Zdażyłam spisać tylko trzy tematy i znalazłam termin. Zawsze chciałam napisać coś na konkurs, ale tak się składało, że albo dowiadywałam się za późno, albo wcale.**

Prace oceniano w Kuratorium Oświaty w Katowicach. Tam też wręczono osobom wyróżnionym nominacje do udziału w sesji sejmiku dzieci i młodzieży. Z całej Polski na to posiedzenie do Warszawy zjechało 460 młodych parlamentarzystów, a wśród nich Paulina. Co ważne, wyjazd do Warszawy zafundowało kuratorium.

- **31 maja w Warszawie trafiliśmy na straszne korki, więc na zwiedzanie stolicy została tylko godzina wieczorem. 1 czerwca z samego rana poszliśmy do Sejmu. Odbyło się dwugodzinne spotkanie z politykami, później pięć godzin obrad, obiad i wyjazd do domu. Udało mi się poznać kilka osób. Mieliśmy okazję zwiedzać Sejm, wchodzić do sal poselskich.**

Razem z koleżanką z Pszczyny zwiedziły też siedzibę Senatu, bo brat koleżanki jest etatowym pracownikiem parlamentu, więc je wpuścił. Sesję Sejmu uroczystie otworzył marszałek Józef Oleksy, a temat obrad zatytułowano „Dobro Rzeczypospolitej – najwyższym prawem.” Młodzi ludzie mogli rozmawiać z posłami.

- **Były to raczej krótkie wymiany zdań, skąd pochodzę itp. W sumie było kilku polityków. Od innych liderów czytano listy, że nie mogli być obecni, bo coś tam im wypadło. Tłumaczono nam, że aby w Polsce było lepiej podatki muszą być wyższe. Jakiś chłopak na to odpowiedział premierowi Belce, że zamiast zmniejszać dochody od razu wszystkim, może najpierw posłom** - mówi Paulina, którą w dość szczególny sposób wyróżniono. - **Zaszokowało mnie jak zaproponowano mi wręczenie kwiatów marszałkowi Oleksu. Stałam na korytarzu, gdy podszedł do mnie chyba pracownik Sejmu i zaproponował wręczenie kwiatów marszałkowi, bo jak to określił, on zna gust Oleksego. Nie wszyscy politycy, ale w większości, zachowywali się lekceważąco. Przed rozpoczęciem sesji między sobą wymieniali uwagi komu się śpieszy, kto niestety musi tu siedzieć. Tak się złożyło,**



Można było sfotografować się z posłem

Fot. W. Suchta

że stałam niedaleko i słyszałam te ich rozmowy. Zresztą się nie krepowaliśmy.

Sama o sobie Paulina mówi, że interesuje się polityką. W szkole ma zwiększony wymiar godzin z języka polskiego, angielskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie. Interesuje ją starożytność, a z historii Polski pierwsza połowa XX w. W przyszłości chce studiować prawo, jednak nie po to by zostać zawodowym politykiem.

- **Lubię wiedzieć co się dzieje na bieżąco w polityce, choć zostanie politykiem nie jest moim celem. Zauważyłam, że politycy robią wszystko na pokaz. W telewizji lepiej się prezentują.**

Jej poglądy polityczne kierują się w prawą stronę. W ogóle posiadanie poglądów, a tym bardziej politycznych, nie jest wśród młodzieży popularne.

- **Większość nie chce głosować, nie widzi w tym sensu, a moim zdaniem jest to wręcz obowiązek. Ze mnie się śmieją, mówią: „Pani posłanka”.**

Jeżeli już rówieśnicy Pauliny sympatyzują z jakimiś partiami, to w przeważającej mierze z lewicowymi. W swej wyróżnionej pracy Paulina Bieniec pisze:

Nie ma co ukrywać, że naturalnie większość z nas, mniej więcej do 30. roku życia, swoją postawą i poglądami lewicowymi reprezentuje wartości socjalistyczne – i dla mnie nie ma w tym nic dziwnego, bo uważam, że wynika to z naszego otwarcia na wszystkie strony i zjawiska nas otaczające (których tak naprawdę jeszcze do końca nie rozumiemy), przychylności wobec bliźniego, dla którego chcielibyśmy zrobić jak najlepiej lub pokazać się z jak najlepszej strony, a także z braku wiedzy i doświadczenia. Jest to wiek, który można by nazwać „wiekiem gniewnych” lub „wiekiem młodych” i sądzę, że nie powinniśmy tu nic na siłę zmieniać. Gorzej jest, jeżeli po 30. roku życia w dalszym ciągu nie zmieniamy naszych poglądów. Oznacza to, że do końca się nie rozwinęliśmy. Taka jest kolej rzeczy i nasze protesty nic tu nie zmienią. Według mnie, taki człowiek staje się socjalistą, czyli człowiekiem, który nie przyjmuje nowej wiedzy.

Wojciech Suchta

RADOŚĆ GRANIA

Po wiosennym koncercie TKA informowaliśmy, że znana z fortepianowych występów w „Prażakówce” Kasia Hussar kończy w tym roku edukację muzyczną. Poprosiliśmy ją o krótką rozmowę.

Co sprawiło, że zaczęła grać na fortepianie?

Wszystko zaczęło się dosyć przypadkowo 10 lat temu, kiedy to pod choinkę dostałam od rodziców chiński keyboard. Bardzo spodobało mi się granie i stwierdziłam, że chciałabym spróbować swoich sił w ognisku muzycznym. Pamiętam, że na pierwszym spotkaniu zagrałam jednym palcem hymn Polski i zostałam przyjęta w poczet uczniów.

Znamy cię z gry na fortepianie...

Przez pierwsze 6 lat nauki grałam tylko na keyboardzie. Wprawdzie był już większy od tego pierwszego, chińskiego, ale dopiero w siódmym roku nauki dostałam pianino.

Zdajesz maturę i co dalej?

Wbrew przypuszczeniom wielu osób nie będę kontynuować przygody z muzyką. Jest to moje hobby i nie chciałabym tego zepsuć studiami. Zamierzam studiować na uniwersytecie. Interesuje mnie lingwistyka stosowana.

I co będzie z twoim graniem. Hobby to niewiele... Czy naprawdę będą to już tylko sporadyczne spotkania z fortepianem? Bez stałego kontaktu z instrumentem grozi pewne uwstecznienie...

Techniczny poziom moich umiejętności pewnie się obniży i nie będę mogła grać tak skomplikowanych utworów jak grałam w Ognisku. Ale myślę, że będzie możliwe granie w rodzinnym kręgu i z przyjaciółmi, a to sprawia mi radość. Będę starała się wracać do Chopina, którego uwielbiam.

Jak do tych twoich wyborów odnoszą się osoby, które liczyły na to, że będziesz dalej doskonaliła swoje umiejętności pianistyczne?

Myślę, że wszyscy rozumieją, iż w dzisiejszych czasach, aby zarabiać graniem, trzeba być naprawdę dobrym. Muszę umieć coś konkretnego.

Diękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska

KOŃCOWY SPRAWDZIAN PODSTAWÓWEK

Przed zakończeniem roku szkolnego szóste klasy szkół podstawowych piszą sprawdzian, przy czym uczniowie całego województwa odpowiadają na takie same pytania. Wynik sprawdzianu danego ucznia nie ma wpływu na jego końcowe oceny na świadectwie. Wszyscy uczniowie, którzy ukończyli szkołę podstawową muszą obowiązkowo kontynuować naukę w gimnazjum.

Zwróciliśmy się do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie o udostępnienie naszej gazecie zbiorczych wyni-

ków ustroniskich szkół podstawowych. Wyniki otrzymaliśmy przy czym dyrektor OKE Roman Dziedzic napisał do nas:

Zwracam uwagę, że wynik sprawdzianu nie może być utożsamiany z jakością pracy szkoły i nie stanowi upoważnienia do sporządzania tzw. rankingów. Wyniki zewnętrznego badania powinny być zestawione z wynikami oceniania wewnątrzszkolnego oraz z warunkami funkcjonowania danej szkoły i dopiero tak pogłębiona analiza może prowadzić do ewentualnych uogólnień.

Sprawdzian w klasie VI szkoły podstawowej w 2004 r. - współczynnik łatwości standardu wymagań egzaminacyjnych w województwie śląskim i w szkołach podstawowych Ustronia

	czytanie	pisanie	rozumowanie	korzystanie z informacji	wykorzystywanie wiedzy w praktyce
woj. śląskie	0,81	0,71	0,45	0,74	0,48
SP nr 1	0,84	0,78	0,48	0,82	0,47
SP nr 2	0,86	0,82	0,49	0,78	0,52
SP nr 3	0,91	0,80	0,46	0,77	0,53
SP nr 5	0,83	0,77	0,40	0,78	0,42
SP nr 6	0,79	0,74	0,31	0,69	0,37

PRACOWITY ROK

Miło dowiedzieć się, że jest wśród nas ktoś, czyja wiedza i umiejętności zostały docenione. **Katarzyna Szkaradnik**, absolwentka ustroniskiego Gimnazjum nr 2, obecnie uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. A. Osuchowskiego w Cieszynie została laureatką I miejsca eliminacji ogólnopolskich 34. Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

- W pierwszym, okręgowym etapie w Katowicach najpierw pisało się pracę na jeden z sześciu tematów zaproponowanych przez Komitet Główny Olimpiady - poinformowała laureatka. - Jeśli praca została zakwalifikowana, przechodziło się do drugiego etapu, który odbywał się najpierw w Sosnowcu a potem w Katowicach. Składał się z dwóch części. Pisemna polegała na analizie i interpretacji jednego z trzech wierszy do wyboru. Dodatkowo część ta zawierała test z nauki o języku. Po uzyskaniu wystarczającej liczby punktów przechodziło się do części ustnej w Katowicach, gdzie broniło się pracy z części pierwszej. Jeśli suma punktów z obu części była wystarczająca, przechodziło się do eliminacji centralnych w Warszawie i Konstancinie, które również składały się z dwóch etapów. W części pisemnej należało napisać rozprawkę albo interpretację porównawczą dwóch wierszy. Odpowiednia ilość punktów umożliwiała przejście do ostatniego etapu, ustnego, w którym trzeba było rozmawiać z komisją na dwa wybrane wcześniej tematy: jeden był z historii literatury a drugi z nauki o języku. Ja wybrałam postać i twórczość Bolesława Leśmiana, a z nauki o języku, słowotwórstwo.

Większość startujących była od Kasi starsza. Kiedyś podchodzili do tej olimpiady głównie czwartoklasiści.

- Od pierwszego etapu startowałam z dwiema koleżankami z mojego liceum - powiedziała Kasia. - Mimo, iż mogłoby się wydawać, że z trzech osób z jednej szkoły na pewno się ktoś wykruszy, przeszliśmy razem aż do końca. Zajęliśmy tylko różne miejsca jako laureatki.

5 czerwca laureaci spotkali się w Warszawie na uroczystym podsumowaniu Olimpiady. W siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Staszica zostały wręczone nagrody.

- Nagrodzonych zostało 44 laureatów, z których 11 znalazło się na miejscu I - na różnych pozycjach określonych ilością uzyskanych punktów. Ja akurat na 90 możliwych zdobyłam 88 punktów. Samo zakwalifikowanie się do etapu centralnego zwalnia z matury z języka polskiego i egzaminów wstępnych

na takie kierunki studiów jak m.in.: polonistyka, kulturoznawstwo, bibliotekoznawstwo. To z pewnością najważniejsza nagroda dla każdego laureata I miejsca. Poza tym dostaliśmy książki.

Wielu młodych ludzi rezygnuje z pasji artystycznych, literackich. Obierają kierunki studiów w zgodzie z tzw. zdrowym rozsądkiem i opinią mocno stojących na ziemi dorosłych. Marketing, ekonomia, informatyka to kierunki preferowane przez tzw. rozsądną część społeczeństwa. Zapytałam Kasię, czy czuje się outsiderką, czy może jednak znajduje zrozumienie wśród rówieśników dla swoich pasji takich jak pisanie i czytanie poezji, czytanie książek w ogóle, granie na fortepianie...

- Nieuniknione jest szybkie przesycenie rynku absolwentami marketingu i ekonomii - stwierdziła Kasia. - Swoje zainteresowania mam nadzieję wykorzystać w swoim przyszłym życiu zawodowym. Nie należę do wyjątkowo towarzyskich osób, jednak staram się być miłą dla moich przyjaciół, znajdować dla nich czas, pomagać im i relacje między nami układają się bardzo dobrze.

Podczas wakacji zamierzam nadrobić kulturalne zaległości w innych dziedzinach, ponieważ miniony rok szkolny miałam bardzo pracowity. Mam również zaległości w czytaniu najnowszej beletrystyki i myślę, że przez najbliższe dwa miesiące znajdę na to czas.

Anna Gadomska



K. Szkaradnik koncertuje w Muzeum.

Fot. W. Suchta

ABSOLWENCI GIMNAZJUM NR 1

klasa III a – wych. Przemysław Ciompa

1. Daniel Babik
2. Leszek Bojda
3. Krzysztof Cieślak
4. Marzena Ciupek
5. Maciej Czarski
6. Elżbieta Czerwińska
7. Marcin Dawidowicz
8. Bartłomiej Długi
9. Marika Duda
10. Paula Frajfeld
11. Marta Francuz
12. Mateusz Gadziacki
13. Tomasz Graczyk
14. Marta Husar
15. Katarzyna Kajstura
16. Kinga Lewandowska
17. Justyna Łakomska
18. Kamil Macura
19. Katarzyna Matuszek
20. Sebastian Olejniczak
21. Sławomir Rakus
22. Sylwester Sabat
23. Barbara Sajan
24. Marcin Sajan
25. Rafał Słotwiński
26. Przemysław Zając
27. Paweł Zając

klasa III b – wych. Jolanta Chwastek

1. Aleksandra Berek
2. Aneta Cieniała
3. Anna Cieślak
4. Adrian Copija
5. Andrzej Czerwiński
6. Sandra Długosz

7. Marzena Galik
8. Krzysztof Greń
9. Dawid Heczko
10. Damian Kozieł
11. Adrian Kozłowski
12. Maria Kral
13. Jakub Kuboszek
14. Sylwia Leszko
15. Paweł Matuszka
16. Anna Pinkas
17. Mateusz Pinkas
18. Anna Sikora
19. Aneta Szarzec
20. Karol Szwiertnia
21. Łukasz Szwiertnia
22. Grzegorz Wawrzacz
23. Estera Wołowicz
24. Daria Zawada

klasa III c – wych. Andrzej Pasterny

1. Piotr Bulcewicz
2. Małgorzata Chwastek
3. Dorota Cierniak
4. Iwona Cieślak
5. Anna Domagała
6. Danuta Gawliczek
7. Marcin Jenkner
8. Beata Kania
9. Jakub Kluz
10. Krzysztof Kopieczek
11. Tomasz Koźdoń
12. Józef Kudła
13. Jolanta Lazar
14. Łukasz Linert
15. Karolina Łapińska
16. Szymon Matlak

17. Patrycjusz Miazgowski
18. Przemysław Miech
19. Sylwia Mynarska
20. Aleksandra Papaj
21. Rafał Przeczek
22. Michał Roźnowicz
23. Marcin Szwiertnia
24. Iwona Śliż
25. Maria Waszek

klasa III d – wych. Rafał Niemczyk

1. Maria Baldys
2. Mateusz Bielez
3. Kinga Braszak
4. Iwona Chmiel
5. Maria Klóska
6. Rafał Kohut
7. Ilona Kubica
8. Sławomir Kurzok
9. Renata Mazur
10. Tomasz Mendryła
11. Mateusz Michalski
12. Zanita Miech
13. Katarzyna Niemiec
14. Magdalena Niemiec
15. Łukasz Pietroszek
16. Radosław Pinkas
17. Weronika Pytel
18. Marcin Sikora
19. Anna Suchodolska
20. Marcin Szajter
21. Justyna Szczepańska
22. Filip Szweblik
23. Natalia Wantulok
24. Tomasz Zamojski
25. Jan Zorychta

SZCZEGÓŁOWA WIEDZA

Mateusz Bielez jest wojewódzkim laureatem konkursu przedmiotowego z historii. Dawniej na takie konkursy mówiło się olimpiady, zmiana nazewnictwa nie zmienia jednak faktu, że uczeń klasy 3d Gimnazjum Nr 1 jest jednym z najlepszych historyków w województwie. Udowodnił to podczas konkursu miejskiego, gdzie trzeba było wykazać się perfekcyjną szkolną wiedzą historyczną, rejonowego, podczas którego informacje podstawowe musiały być poszerzone o zadane lektury oraz finałowego. W Bielsku-Białej to była już wyższa szkoła jazdy. Nie dość, że doszły kolejne książki do przeczytania, to temat pisanej pracy był bardzo złożony, obszerny i trudny do omówienia w niedługim czasie. Takie zadanie przysporzyłoby kłopotu nawet uczniom szkół licealnych i wyższych.

- Nie spodziewałem się takiego sposobu sprawdzenia naszej wiedzy - stwierdza Mateusz Bielez. - Bardzo mało było pytań z faktografii, dat, nazwisk. Organizatorzy konkursu chcieli, żebyśmy omawiali, analizowali zjawiska kulturowe, społeczne, religijne. To dużo trudniejsze.

Tego samego zdania jest przygotowująca olimpijczyka nauczycielka historii Olga Buczak, które podkreślała:

- Proszę sobie wyobrazić, jak dogłębna i szczegółowa musi być wiedza ucznia, żeby napisał sensowną pracę na temat wielokulturowości i wielonarodowości I i II Rzeczypospolitej. Konieczne są informacje podstawowe - fakty, daty, postaci, ale również wiedza z zakresu filozo-

fii, kultury, religii oraz umiejętność uporządkowania informacji.

Mateusz lubi historię. Czytania tematycznych książek, zbierania informacji, robienia notatek nie uważa za ciężką pracę. Dzięki swojej solidności, rzetelnemu podejściu do konkursu udało mu się zająć tak wysoko. I nie będzie miał żadnych kłopotów z dostaniem się do wymarzonej szkoły średniej. (mn)



Mateusz podczas konsultacji ze swą nauczycielką historii Olgą Buczak.

Fot. M. Niemiec

ABSOLWENCI GIMNAZJUM NR 2

III A - wych. mgr Barbara Górniok

1. Rafał Balcar
2. Alicja Bąk
3. Klaudia Bil
4. Monika Cieślak
5. Marcin Czyż
6. Magdalena Drukała
7. Artur Gluza
8. Michał Halama
9. Ewelina Handzel
10. Agnieszka Hławiczka
11. Przemysław Jenkner
12. Mirosława Kędzierska
13. Damian Kidoń
14. Monika Kocot
15. Piotr Kustra
16. Anna Łęczyńska
17. Estera Majteczak
18. Łukasz Ochodek
19. Agata Podżorna
20. Aneta Podżorska
21. Kinga Przyszlakowska
22. Ireneusz Szlaur
23. Adam Tomiczek
24. Łukasz Wilk
25. Katarzyna Duszak

III B - wych. Katarzyna Wojtyła

1. Kordian Biały
2. Grzegorz Brzóska
3. Barbara Chrapek
4. Patrycja Cieślak
5. Krzysztof Dadej
6. Natalia Dudek
7. Barbara Fojcik
8. Tomasz Haręza

9. Małgorzata Heller
10. Mateusz Jachowski
11. Anna Jaworska
12. Katarzyna Jaworska
13. Łukasz Jończyk
14. Bogusław Maciejczek
15. Mateusz Mędrak
16. Kamil Pietrzak
17. Katarzyna Płonka
18. Andrzej Podżorski
19. Aleksandra Rabenda
20. Lucyna Roman
21. Anna Rus
22. Damian Stec
23. Barbara Szpak
24. Magdalena Tesarczyk
25. Ewa Tomica
26. Małgorzata Wojtyła
27. Anna Zahraj

III C - wych. Grażyna Tekielak

1. Łukasz Chlebek
2. Maciej Duda
3. Patrycja Francuz
4. Ewelina Gajdacz
5. Dariusz Górny
6. Michał Kieć
7. Anna Korcz
8. Katarzyna Kosturek
9. Kamil Kowalik
10. Joanna Krop
11. Katarzyna Kuraczowska
12. Ariel Labzik
13. Miriam Mańczyk
14. Arkadiusz Matuszyński
15. Ewelina Mendrek

16. Sylwia Mendryla
17. Anna Michalak
18. Patrycja Moskała
19. Andrzej Muszyński
20. Maria Pilch
21. Paweł Pytel
22. Piotr Pytel
23. Jakub Szturc
24. Michał Śliwka
25. Natalia Tomica

III D - wych. Monika Rzeszotko

1. Kamil Brzozowski
2. Daria Cieślak
3. Karina Dzida
4. Tomasz Ferdecki
5. Damian Furman
6. Kamil Heller
7. Łukasz Herman
8. Paulina Juroszek
9. Magda Kędzior
10. Anna Klóska
11. Aleksandra Kryśka
12. Agnieszka Kurczyk
13. Seweryn Maciejczyk
14. Piotr Małysz
15. Michał Mojeścik
16. Mateusz Pawłowski
17. Bartłomiej Podżorski
18. Aleksandra Poloczek
19. Aleksandra Polok
20. Mariusz Porębski
21. Tymoteusz Recman
22. Karolina Strzałkowska
23. Katarzyna Wantulok
24. Alicja Wiselka
25. Ramona Zwias

AMBITNY I PRACOWITY

Fizyka jest przedmiotem trudnym dla uczniów, toteż coraz mniej chętnych do podjęcia dodatkowej pracy w celu zgłębienia praw przyrody, nabycia wiadomości i umiejętności, wykraczających poza „Podstawę Programową”.

Aby wziąć udział w konkursie przedmiotowym (każdym) i z powodzeniem przebrnąć przez poszczególne jego etapy, trzeba solidnie się napracować.

Michał Halama – uczeń klasy 3a Gimnazjum nr 2 już w ubiegłym roku zdecydował się na udział w Konkursach Przedmiotowych z Matematyki, Chemii i Fizyki.

Michał jest bardzo ambitny i pracowity. Chętnie uczęszczał na dodatkowe zajęcia, w ramach których wspólnie ze swoimi opiekunami (z fizyki – **Wienacysława Chybiorz**, z matematyki – **Iwona Brudna** i z chemii – **Halina Honkiewicz-Walczyk**) rozwiązywał trudne problemy.

- **Dodatkowa praca z Michałem sprawiała mi dużą satysfakcję** - mówi **Wienacysława Chybiorz**, nauczycielka fizyki.
- **Przyjemnie było przygotowywać ucznia tak obowiązkowego i zainteresowanego przedmiotem.**

Pracowitość Michała przyniosła efekty. Z powodzeniem przebrnął przez pierwsze etapy wszystkich trzech konkursów, a z fizyki został finalistą.

Wszyscy cieszymy się z sukcesu naszego ucznia, natomiast sam Michał twierdzi, że nieważne są sukcesy, ale to co zostaje w

głowie. Michał również w tym roku uzyskał bardzo dobry wynik w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur” (w tym konkursie najlepsi osiągają wynik bdb lub wyróżnienie w zależności od ilości uzyskanych punktów). (MK)



Michał Halama pracuje pod okiem nauczycielki fizyki Wienacysławy Chybiorz.

OSIĄGNIĘCIA ROKU

Mimo nazwy święta, które kojarzy się z beztrudną zabawą uczniów Gimnazjum nr 2 dzień 1 czerwca od godz. 11.00 spędzili na tzw. Święcie Szkoły. W tym dniu zorganizowane zostały tradycyjne już konkursy, które połączyły naukę, rywalizację i dobrą zabawę. Klasy pierwsze wraz z wychowawcami przygotowały Dzień Europejski. Klasy drugie podsumowały swoją wiedzę o regionie w trakcie konkursu regionalnego. Uczniowie klas trzecich prezentowali z kolei swoją znajomość zasad dobrego zachowania w konkursie savoir-vivre.

Konkursy te podsumowały realizowane w trakcie roku szkolnego ścieżki międzyprzedmiotowe. Na zakończenie odbyła się akademii w dużej sali MDK „Prażakówka”, podczas której podsumowano osiągnięcia szkoły. Dorobek szkoły za ten rok to 19 pucharów i około 100 dyplomów grupowych i indywidualnych.

W konkursach przedmiotowych finalistą wojewódzkim konkursu z fizyki został **Michał Halama**, zaś do etapu rejonowego z chemii zakwalifikowali się: **Aleksandra Polok**, **Arkadiusz Matuszyński**, **Michał Halama** i **Piotr Misiuga**, a z matematyki **Michał Halama**. W Matematyczny Kangurze 2004 wynik bdb uzyskał **Michał Halama**, a wyróżnienie **Aleksandra Polok**, zaś w konkursie języka angielskiego FOX wynik bdb to dzieło **Agnieszki Cieplińskiej** i **Magdaleny Dzielskiej**, a wynik db – **Karoliny Jaworskiej**. Wyróżnienie w powiatowym Konkursie Ortograficznym „Strumieńska Zaba” uzyskała **Agnieszka Bialek**. 21 maja w Sali Konferencyjnej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Aleksandra Kwaśniewskiego i Ministra Edukacji Narodowej i Sportu Mirosława Sawickiego wśród 180 laureatów ogólnopolskich (na konkurs wpłynęło 75 tysięcy prac) trzynastej polskiej edycji Konkursu Europejskiego EUROPA W SZKOLE zostały nagrodzone **Magdalena Tesarczyk** i **Barbara Kaczmarzyk**. W VIII Ogólnopolskim Konkursie na Pracę Literacką wyróżnienie uzyskały: **Miriam Mańczyk** i **Sylwia Mendryła**. W XI Konkursie Tygodnia Ziemi w Zabrzu I miejsce za pracę literacką zdobyła **Daria Jaworska**, a w kategorii poetyckiej **Katarzyna Duszak**, która ponadto jest laureatką LIPY 2003 i laureatką etapu wojewódzkiego „Europy w szkole”. Laureatkami i finalistkami konkursów religijnych zostały: Międzynarodowego Konkursu Ekumenicznego „Jonasz” – **Sylwia Mendryła** – 3 miejsce, **Anna Michalak**, **Miriam Mańczyk** i **Anna Korcz**, a Etapu Diecezjalnego Śląskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej: **Barbara Kaczmarzyk**, **Anna Zahraj** i **Agnieszka Koziel**. W Wojewódzkim Konkursie Geograficznym „Mieszkam w województwie śląskim” drugie miejsce to wynik **Miriam Mańczyk**, a czwarte – **Natalii Tomicy**. W czasie dwóch rajdów PTTK w konkursie z wiedzy o regionie I i II miejsce zajęła **Małgorzata Wojtyła**, IV miejsce – **Agata Stec**.

Powiatowy konkurs informatyczny na III miejscu zakończył **Łukasz Wilk**, a językowo-informatyczny „Ich und meine Umgebung” na I miejscu **Magdalena Tesarczyk**, a na III – **Michał Kieć**.

W naszej szkole rozwijamy talenty aktorskie, muzyczne i plastyczne. Istnieją dwa zespoły: teatralny MASKI i muzyczny GAMA 2 oraz koło plastyczne.

18 marca w Warszawie w dawnej fabryce Norblina uczennicy **Alicji Bąk** została wręczona pierwsza nagroda w konkursie plastycznym PANGEA. Konkurs o zasięgu ogólnopolskim



Koncert Gamy 2 na Salmopolu.

Fot. W. Suchta

organizowany jest przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach przyznało wyróżnienie **Barbarze Kaczmarzyk** w konkursie fotograficznym „Zabytki regionu w Twoim obiektywie”.

Konkursy recytatorskie przyniosły również sukcesy. **Adam Nawrocki** zdobył I miejsce w rejonie bielskim i wyróżnienie w województwie śląskim w Konkursie Recytatorskim „Słońce, słońce, życie...”, a **Katarzyna Kosturek** – I miejsce w powiecie i wyróżnienie w Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim „Poezja i proza w języku Shakespeare’a”.

Zespół GAMA 2 wygrał I Przegląd Piosenki Religijnej w Białymostku – Białej inspirowany Dziejami Mojżesza. **Mirosława Kędzierska** wygrała przegląd w MDK „Prażakówka” i będzie reprezentowała Ustroń na Festynie Miast Partnerskich.

Zespół „MASKI” za spektakl „Kopciuszka współcześnie” zdobył Grand Prix w I Przeglądzie Zespołów Artystycznych w Ustroniu, a II miejsce w konkursie teatralnym pt.: „Z uśmiechem i humorem promuj zdrowy styl życia” organizowanym przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie za sztukę „Smaczne złego początki”.

Nasza szkoła uzyskała II miejsce w województwie w konkursie „Wiem, rozumiem, umiem pomóc”.

Od 10 października 2003 r. posiadamy tytuł „Szkoły z klasą” podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy okazji zakończenia roku szkolnego pragnę w imieniu Gimnazjum nr 2 Ustronia gorąco podziękować pani dyrektor MDK „Prażakówka” – **Barbarze Żmijewskiej-Nawrotek** i wszystkim jej pracownikom za całoroczną współpracę. **Maria Kaczmarzyk**

USTROŃ W KOMIKSIE

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu ogłosiła konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów pt. „Ustroń w komiksie”. Zadaniem uczestników było wykonanie oryginalnego, autorskiego komiksu o dowolnej tematyce, którego akcja rozgrywa się w naszej miejscowości. 14 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie i wręczenie nagród.

Na konkurs wpłynęło 27 prac, większość ze Szkoły Podstawowej nr 1, gdzie zajęcia plastyczne prowadzi Dariusz Gierdal, kilka prac nadesłano ze Szkoły Podstawowej nr 6.

Komisja w składzie: Joanna Baranowska, Krzysztof Krysta i Beata Grudzień wyróżniła 9 prac, których autorzy otrzymali nagrody książkowe. Pozostałym uczestnikom wręczono pamiątkowe dyplomy. Kilka wybranych prac ukaże się na stronie internetowej naszego miasta.

Nagrodzone osoby: **Ruta Cieślak**, **Marcin Rejowicz** – kl. VI SP-I, **Agnieszka Suchy** – kl. V SP-I, **Katarzyna Strach**, **Karolina Korona**, **Jonasz Cieślak**, **Paweł Sztwierz**, **Dawid Lubiński** – kl. IV SP-I, **Natalia Rusin** – kl. IV SP-6. (kk)

ZAKŁAD OPTYCZNY
mgr optyk optometrysta **Jacek Fuchs**
Ustroń, ul. M. Konopnickiej 15c

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
CODZIENNIE W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU

GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. **Władysława Broda** specjalista chorób oczu
pon., śr. 15.30 - 17.00

POLECAMY USŁUGI OPTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE
GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00
Możliwość telefonicznej rejestracji
tel./fax: 854-13-90

ROK W JEDYNCE

Mijający rok szkolny był dobry dla naszej szkoły. Pragniemy więc podzielić się naszymi sukcesami.

W konkursie z wiedzy międzyprzedmiotowej szkół podstawowych – **Marcin Rejowicz i Anna Goszyc**, jako jedyni reprezentanci naszego miasta uzyskali najwyższe wyniki i zakwalifikowali się do etapu rejonowego. Uczniów przygotowała **Grażyna Roman-Schubert**. W konkursie dla najmłodszych uczniów „Sowa – mądra głowa” organizowanym przez koło Stowarzyszenia Nauczycieli Edukacji Początkowej pierwsze miejsce w kategorii klas drugich zdobył **Mikołaj Dyrda**, a trzecie **Inga Hład**. Uczniów przygotowała **Iwona Kulis**. W międzynarodowym konkursie matematycznym „Kangur 2004” najlepszy w Ustroniu w kategorii „Małuch” był uczeń klasy IV **Filip Karolonek**, a w kategorii „Beniamin” uczennica klasy V **Amanda Mrzyglód**. Uczniów przygotowały **Katarzyna Bystron i Anna Strygner**. W miejskim konkursie ortograficznym **Justyna Warmuzińska** zajęła drugie miejsce w kategorii klas III-IV. Natomiast w kategorii klas V-VI **Agnieszka Krzok** była druga, a **Magdalena Michalik** trzecia. Przez cały rok szkolny brałmy udział w miejskim konkursie ekologicznym, który angażował całą społeczność szkolną. Na jego zakończenie odbył się turniej wiedzy, który wygrała reprezentacja naszej szkoły. Opiekę sprawowała **Anna Szczepańska**.

W Śląskim Konkursie Wiedzy Biblijnej **Filip Karolonek** zajął drugie miejsce w województwie. Natomiast w Międzynarodowym Eku-
menicznym Konkursie Wiedzy Biblijnej laureatami zostali uczniowie: **Aleksandra Bożek, Anna Bożek, Dominika Grudzień i Filip Karolonek**. Opiekunami były **Karina Wowry i s. Aneta Folkert**. W konkursie recytatorskim **Mariusz Bieleś** z klasy V zajął drugie miejsce w finale wojewódzkim i przeszedł do finału ogólnopolskiego. Ucznia przygotowała **Aleksandra Przeźmińska**. Uczennica kl. II **Adrianna Broda**, przygotowana przez **Monikę Kosińską** zajęła trzecie miejsce w rejonie, natomiast w trzecim Miejskim konkursie gwary cieszyńskiej reprezentacja naszej szkoły – **Magdalena Michalik, Aleksandra Zajonc, Mariusz Bieleś** – zajęła drugie miejsce. Uczniów przygotowała **Bogumiła Czyż-Tomiczek**. W międzywojewódzkim konkursie plastycznym „Mieszkam w Beskidach” nasi uczniowie zdobyli pięć głównych nagród, a w miejskim konkursie na ulubionego bohatera bajek organizowanym przez Bibliotekę Miejską dla szkół podstawowych i gimnazjalnych nasi uczniowie zdobyli aż 14 nagród. Osiem głównych nagród wraz z prezentacją na stronie internetowej miasta także uzyskali nasi uczniowie w konkursie na komiks o Ustroniu. Uczniów do konkursów plastycznych przygotował **Dariusz Gierdal**. W tym roku po raz pierwszy odbył się Przegląd Szkolnych Zespołów Artystycznych. Imprezę zorganizował MDK „Prażakówka”. W kategorii szkół podstawowych jedyne wyróżnienie otrzymał nasz zespół wokalny, który prowadzi **Mariola Dyka**.

W zawodach sportowych drugie miejsce w grupie w mini piłce koszykowej zajęła drużyna dziewcząt, natomiast drużyna chłopców wywalczyła trzecie miejsce w rejonowych zawodach mini piłki nożnej chłopców. Obie drużyny przygotowała **Renata Rottermund**.

PRZERWA W PRACY ŚWIETLICY

Świetlica przy kościele o.o. Dominikanów w Hermanicach działa na zasadzie wolontariatu nauczycieli i studentów od 19 lutego w pięknie i bogato wyposażonych dwóch salach kościoła. Około 60 dzieci w wieku od 3 do 12 lat mogło się uczyć, bawić i rozwijać swoje umiejętności, bezpłatnie kąpać się i pływać na basenie w DW „Mazowsze”, korzystać z komputerów i bazy internetowej. Prowadzący świetlicę proboszcz parafii o. Rober Reguła dziękuje wolontariuszom i sponsorom za ofiarność i pracę na rzecz dzieci. Dzięki nim świetlica jest miejscem, w którym chcą wspólnie przebywać.

W poniedziałek, 28 czerwca o godz. 14 na wspólnym rajdzie rowerowym dla dzieci i opiekunów odbędzie się zakończenie działalności świetlicowej w roku 2003/2004. W planie jest ognisko i pieczenie kiełbasek.

Przerwa wakacyjna w działalności świetlicy spowodowana jest organizacją „Kolokwium Dominikańskiego”. Wszystkie dzieci zapraszamy na zajęcia w świetlicy od września. (rr)

Nasza szkoła była w tym roku miejscem spotkania dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjalnych regionu cieszyńskiego. W ramach tego spotkania odbyła się specjalna lekcja diagnozująca umiejętności uczniów klasy drugiej, przygotowana przez Iwonę Kulis. Również rodzice naszych uczniów są zapraszani do szkoły i biorą udział we wspólnych zajęciach. Ta forma kontaktów pomiędzy rodzicami i szkołą sprzyja pogłębianiu współpracy.

Nauczyciele naszej szkoły brali udział w wojewódzkim programie „Profilaktyka dysleksji rozwojowej” prowadzonym przez **Ęwę Nowińską**. Nauczyciele nauczania zintegrowanego mogli dokształcać się w ramach działalności szkoleniowej prowadzonej przez koło Stowarzyszenia Nauczycieli Edukacji Początkowej.

Szczególne podziękowania kierujemy do Rady Rodziców naszej szkoły za całoroczną współpracę i pomoc w organizacji wielu imprez dla naszych dzieci. Specjalne wyrazy wdzięczności należą się także naszym sponsorom, na których zawsze możemy liczyć. Są nimi przede wszystkim państwo Zuzanna i Michał Bożkowie oraz firma „Ustroniana”, którzy wspomagają naszą szkołę w wielu przedsięwzięciach. Dziękujemy sponsorom, którzy pomagają w akcji dożywiania dzieci – piekarni „Betlehem” pana Michała Polaczka, parafiom rzymsko-katolickim św. Klemensa i św. Alberta, Siostram Boromeuszkom oraz parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu. Naszej szkole pomagają również: Zakład Przetwórstwa Mięsnego B.J. Cymorów, Firma Handlowa Warzywa-Owoce Sz. Poloczka, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Jelenica”, P.H.U.P. „Tiktakon”, P.H.U.P. „Modex-Styl”, sklep „To i Owo”, PPW „Proinbud”, apteka „Pod Najadą”, Firma Handlowo Usługowa „Koneł”, firma „Kubala” oraz PSS „Społem”.

Iwona Kulis, Monika Kosińska

XVI KOLOKWIMUM DOMINIKAŃSKIE

w Ustroniu-Hermanicach lipiec-sierpień 2004

4-10 lipca sesja I Wiara - „Biblijna nauka o Eucharystii”
poniedziałek 5 lipca godz. 9.30 o. Jacek Salii OP - Eucharystia Pierwszych Chrześcijan

wtorek 6 lipca godz. 9.30 o. Paweł Trzopek OP - Teologia Eucharystii u św. Jana Apostoła
godz. 20.00 o. Jan Andrzej Kłoczowski OP - Ofiara w różnych religiach

środa 7 lipca godz. 9.30 Piotr Pindur - Ustanowienie Eucharystii
godz. 20.00 Katarzyna Bruzda - Eucharystia w sztuce

piątek 9 lipca godz. 9.30 ks. Tomasz Węclawski - „Ecclesia de Eucharistia”

sobota 10 lipca godz. 9.30 o. Wit Bold OFM - Zapowiedzi Eucharystii w Starym Testamencie

11-17 lipca sesja II Kultura - Przyjaźń
poniedziałek 12 lipca godz. 9.30 ks. Jan Piszczan - Biblia o przyjaźni

wtorek 13 lipca godz. 9.30 br. Jarosław Krawiec OP - Przyjaźń u Arystotelesa i św. Tomasza
godz. 9.30 o. Wojciech Prus OP - Przyjaźń u Ojców Kościoła

piątek 16 lipca godz. 9.30 o. Karol Meissner - Czy możliwa jest przyjaźń między chłopakiem i dziewczyną?
godz. 9.30 Katarzyna Olbrycht - Spójrznie na przyjaźń okiem pedagoga

18-24 lipca sesja III Miłość - Małżeństwo i rodzina
prowadzenie Jacek i Jadwiga Pulikowscy

25-31 lipca sesja IV Przegląd muzyki chrześcijańskiej
Przed południem wycieczki w góry, a wieczorami koncerty zespołów chrześcijańskich

15-21 sierpnia sesja V Ekumenia - sesja ekumeniczna: Wspólna Deklaracja w Sprawie Nauki o Usprawiedliwieniu

22-28 sierpnia sesja VI Liturgia - Dominikański Tydzień Liturgiczny

wykładowcy: Tomasz Kwiecień OP, Paweł Guzyński OP, Błażej Matusiak OP, Tomasz Grabowski OP, o. Karol Karbownik OP, Jacek Kaniewski OP.

PAN OD PLASTYKI

Imprezą towarzyszącą dorocznemu wydarzeniu pod hasłem „Dzieci dzieciom, dzieci rodzicom”, był wernisaż wystawy prac plastycznych **Dobiesława Kaczmarka** i jego uczniów w Muzeum Ustrońskim. Dla gości wernisażu z programem artystycznym wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2.

- **Ekspozycja ta będzie ciekawym doświadczeniem dla wystawiającej tutaj swoje prace młodzieży mającej zarazem możliwość poznać swojego nauczyciela jako twórcę, artystę** - stwierdziła otwierając wernisaż dyrektorka Muzeum, **Lidia Szkaradnik**.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu **Zbigniew Gruszczyk**, współorganizator wystawy i wernisażu, przedstawił pokrótce życiorys artystyczny i pedagogiczny D. Kaczmarka „pana od plastyki” z SP-2.

- **Uprawia malarstwo, grafikę, rysunek jak również fotografię** - powiedział m.in. Z. Gruszczyk. - **Działalność pedagogiczną prowadzi nie tylko w szkołach podstawowych, ale też w liceach oraz na filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Jego twórczość to temat relacji między osobami najbliższymi, a jego świat to dom, rodzina, szkoła. Rzadko się zdarza, aby wykonywany zawód był jednocześnie pasją, jak to ma miejsce w przypadku pana Dobiesława.**

W imieniu władz miasta artyści-pedagodzy złożyli podziękowania i gratulacje wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny** oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta **Stanisław Malina**.

- **Ta wystawa to przede wszystkim prace dzieci** - stwierdził D. Kaczmarek. - **Możemy prześledzić ich sposób myślenia, odczuwania, widzenia. To często prace zadane, gdzie trzeba się zmierzyć z jakimś tematem. Możemy tu też zobaczyć przykłady twórczości totalnie dziecięcej, radosnej, w której autorzy zmieniają świat według własnego widzenia. Często przygoda z plastyką kończy się na szkole podstawowej. Czasami najbardziej wytrwałym udaje się pociągnąć swój rozwój w tej sferze dalej. Poprosiłem kilkoro moich uczniów, którzy są w tej chwili w liceum plastycznym i na filii UŚ o udział w wystawie.**

Uczestnicy wernisażu mieli możliwość obejrzenia trzech bardzo interesujących grafik autorstwa **Agnieszki Kaweckiej**, studentki Edukacji Artystycznej w Cieszynie oraz prac **Ewy Pietrzyk** i **Natalii Puczek**, uczennic liceum plastycznego i **Urszuli Kluz** - tegorocznej maturzystki.

- **Pan Dobiesław uczył mnie plastyki w Dwójce** - poinformowała A. Kawecka. - **Potem poszłam do liceum, gdzie plastyka jest przez rok i sama musiałam znaleźć kogoś, kto poprowadzi mnie dalej. I wtedy spotkałam się ponownie z panem Kaczmarkiem, który przygotowywał mnie do egzaminów na studia.**

- **Moje prace są komentarzem do tego, co pokazują na tej wystawie moi wychowankowie** - powiedział D. Kaczmarek. - **To ich wystawa.**

Są artyści lubiący wygrzewać się w świetle reflektorów, pochlebstw i zachwytów. Dobek, jak o nim mówią przyjaciele, do nich z pewnością nie należy.

Anna Gadomska



Sylwetkę D. Kaczmarka przedstawił Z. Gruszczyk.

Fot. A. Kawecka



Prace D. Kaczmarka pośród prac jego uczniów.

Fot. A. Kawecka

Poprosiłam o rozmowę „pana od plastyki”, Dobiesława Kaczmarka

Jaka jest szansa wyłowienia uzdolnionego plastycznie dziecka, gdy do dyspozycji jest tylko jedna godzina plastyki tygodniowo, a klasa liczy 28 uczniów?

Możliwe jest wychwycenie pojedynczych, bardziej utalentowanych osób, ale kosztem ogromnego wysiłku. Po takich zajęciach, które wymagają ogromnego skupienia jestem fizycznie wykończony, ale usatysfakcjonowany. Moje ciało cierpi, a dusza się cieszy, gdy udaje mi się dotrzeć do małej Ani, która jest nieśmiała, nie wierzy w siebie i zaczyna zajęcia od stwierdzenia, że nie umie. Potem robi jedną z najbardziej odważnych prac w klasie. Wiem, że być może ona nie zostanie wielką artystką, ale odwaga, z jaką coś zrobiła, ją samą może zmienić. Zdarzają się dzieci bardziej świadome malarskich, artystycznych środków wyrazu. Rosną obok mnie i im staram się pomagać indywidualnie. Dziecko chce, żeby je traktować jak ukształtowaną osobę. Podchodzę do nich, kucając przy nich staram się być na tym poziomie co oni, żeby nie przemawiać ex catedra. Dzięki temu powstały te prace: Agnieszki Kuźnik, Marty Weissman, Krzyszka Gluzy...

Po ostatniej reformie szóstoklasista zmienia szkołę, idzie do gimnazjum i przeważnie zmienia pana od plastyki...

W gimnazjum niestety obecnie nie uczę i moja kuratela urywa się w szóstej klasie. Na tej wystawie znalazły się prace osób, które pracowały pod moją opieką dłużej: Natalii Puczek, którą uczyłem przez 6 lat, w tej chwili jest w liceum plastycznym, Agnieszki Kaweckiej, (4 lata w szkole podstawowej, liceum), Uli Kluz, która chodziła do mnie na lekcje indywidualne, gdyż program szkolny jej nie wystarczał. W tym roku chce zdawać na studia; Ewy Pietrzyk, którą prowadziłem aż do liceum plastycznego.

W momencie najintensywniejszego rozwoju młodego człowieka jego kontakt z nauczycielem plastyki zostaje przerwany...

To bolesne. Uczę w Ustroniu i w Cieszynie, gdzie mam też uczniów, którym mogę towarzyszyć dłużej. Dzięki temu mogę czuć nad tym, aby naturalna, najbardziej pierwotna zdolność wyrażania się poprzez działania plastyczne, (dziecko najpierw wyraża się plastycznie, dopiero potem mówi...), nie została zaniedbana. To jest istotne w całym rozwoju również dorosłego później człowieka.

Jak częste są obecnie sytuacje, że młodzież rezygnuje z rozwijania zdolności plastycznych, pasji, ponieważ dochodzą do wniosku, że to nie są czasy, żeby wiązać ze sztuką swoją przyszłość? 4/5 osób rezygnuje pod wpływem tzw. osób trzecich.

Co ogranicza pana w pracy w szkole?

Najbardziej blokuje brak czasu. Podczas zajęć plastycznych potrzebny jest czas na rozluźnienie, koncentrację, zmianę środków wyrazu - z 45 minut, które mam do dyspozycji, zawsze część jest urwana. W naszej szkole jest jedna godzina kółka plastycznego. Często poszerzam ten czas, by zdążyć z dziećmi coś dokończyć, zrobić więcej. Choć to wszystko za mało. Jest kilkadziesiąt dzieci, które chciałyby robić więcej, jednak nie ma już na to warunków. Marzy mi się zorganizowanie pracowni z prawdziwego zdarzenia, w której można by stworzyć młodzieży warunki do pracy pozalekcyjnej.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska

EKOCIEKAWOŚĆ

Do finału ogólnopolskiego konkursu „Poznaję parki krajobrazowe Polski” zakwalifikowała się drużyna z Gimnazjum Nr 1. O pierwsze miejsce w kraju walczyła w Sierakowie w Wielkopolsce razem z 13 innymi grupami pasjonatów przyrody, zwycięzców finałów wojewódzkich. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z województwa warmińsko-mazurskiego, drugie wielkopolskiego i trzecie - ustroniacy: **Aleksander Tukaj, Kacper Gunia, Sara Stasiuk, Zuzanna Kamycka, Julia Bożkowska**. Do drugiego miejsca zabrakło gimnazjalistom z „jedynki” zaledwie 4 punktów. Razem z opiekunem nauczycielką **Jolanta Kamińską** stwierdzają zgodnie, że na srebro były szanse, ale złoto poza zasięgiem.

Wszyscy uczestnicy finałów jeszcze w czasie roku szkolnego pojechali w nagrodę na tygodniowe wakacje do Halina. Mieszkali w odrestaurowanym dworcu, w środku lasu, z dala od zgiełku miasta. W dworcu mieści się obecnie ośrodek edukacji ekologicznej tamtejszego nadleśnictwa. Młodzieży zorganizowano wiele ciekawych zajęć od wycieczek i praktycznych zajęć z terenoznawstwa po lepienie z gliny, wikliniarstwo. Zwycięzcy finału pojadą do Czech na kolejną tygodniową wyprawę już po zakończeniu roku szkolnego. Ustroniacy wyraźnie mają chęć na takie przyszłoroczne wakacje. Deklarują, że spróbują jeszcze raz. Byli amatorami w konkursie, bo startowali po raz pierwszy i rywalizowali na przykład z dwukrotnym zdobywcą pierwszego miejsca.

- **Warto było dla satysfakcji, dla przyjemności poznawania nowych wartościowych rzeczy. - Miałem jakieś zajęcie, konkurs był motywacją, żeby dowiadywać się więcej na dany temat, - Dla mnie była to wielka satysfakcja z zajęcia tak dobrego miejsca - mówią przyrodnicy, a opiekun grupy dodaje: - Myślę, że skorzystali na kontaktach z rówieśnikami. Poznali wiele osób z całej Polski. Wszyscy mają celujące oceny z biologii, a nie jest łatwo otrzymać u mnie „szóstkę”. Trzeba się wykazać ponadprogramową wiedzą.**

W konkursie finałowym bardzo dużo pytań odnosiło się do szczegółowej wiedzy geograficznej. Ustroniacy uczyli się nawet o drobnych potokach leżących na drugim końcu Polski, o troglodiontach - organizmach jaskiniowych żyjących w Beskidach przed milionami lat. Niemalże na pamięć trzeba było poznać charakterystykę wszystkich polskich parków krajobrazowych zawartą w otrzymanej od organizatorów literaturze, znać i umieć rozpoznać 240 gatunków zwierząt i roślin.

To czego nauczyli się podczas przygotowań do konkursu na pewno pomoże im w zdobywaniu dalszych informacji. Dzięki opiece sprawowanej przez panią Kamińską wiedza stała się bardziej uporządkowana. We wrześniu rozpoczną ostatni rok nauki w gimnazjum, ale nie mają jeszcze sprecyzowanych planów. Nie są to zapaleni biolodzy, zdecydowani tej dziedzinie wiedzy poświęcić życie. Raczej młodzi ludzie ciekawi świata, pragnący się rozwijać, mający różne zainteresowania, wśród których jest też wiedza o przyrodzie i ekologii.

Większe zainteresowanie tematyką wykazuje chyba Kacper Gunia, bo w czasie przygotowań do omawianego konkursu, postanowił wykorzystać zdobywaną wiedzę i wystartować w jeszcze jednym konkursie. W ten sposób zdobył pierwsze miejsce w województwie śląskim w konkursie wiedzy ekologicznej. (mn)



Drużyna przyrodników z Gimnazjum nr 1.

Fot. M. Niemiec



Teresa Mokrysz z nagrodą prezydenta.

Fot. W. Suchta

GOSPODARCZY NOBEL

Ustroniskie przedsiębiorstwo Mokate zostało uhonorowane Nagrodą Gospodarczą Prezydenta Rzeczypospolitej w kategorii Najlepsze Średnie Polskie Przedsiębiorstwo. Nagroda przyznawana jest w siedmiu kategoriach. W tym roku rywalizowało o nią 170 kandydatów.

- **Cieszę się, że po raz siódmy mam okazję uhonorowania tych, którzy potrafią podejmować trafne decyzje - powiedział Aleksander Kwaśniewski** podczas uroczystości wręczenia nagród w Poznaniu 14 czerwca.

Grupa Mokate do rekordowo wysokiej dynamiki eksportu zamierza dodać w bieżącym roku pokaźny wzrost sprzedaży na rynek krajowy. Dobra sytuacja finansowa firmy pozwala jej na pełną i równoczesną realizację przedsięwzięć inwestycyjnych i promocyjnych. Zgodnie z planem 16 mln złotych pochłonię technologia i linie produkcyjne, 8 mln złotych kosztuje wznoszona w Żorach kolejna nowoczesna hala produkcyjna. Oznacza to powstanie około 200 nowych miejsc pracy. Mokate jest jedną z nielicznych firm, która w ostatnim czasie zwiększała zatrudnienie.

- **Ogłoszony w pierwszym kwartale tego roku plan inwestycyjny o wartości 24 milionów złotych może ulec wyraźnemu zwiększeniu. Ponadto, jak wielokrotnie informowaliśmy, jesteśmy aktywnym uczestnikiem toczących się w różnych miejscach rozmów o konsolidacji rynku producentów żywności. Rozwiązania, nad którymi pracujemy otworzą przed nami nowe obszary aktywności biznesowej - powiedziała Teresa Mokrysz, prezes Grupy Firm Mokate.** (jch)

WŁOCHY

promocja rodzinna

dzieci do 14 lat 390 zł

Praga - 24.07.

Wiedeń - 03.07.

Budapeszt - 10.07.

B.U.T. „Ustronianka”

tel. 854-32-88

PIWNICA POD RÓWNIĄ

Ustron, ul. Daszyńskiego 1.

poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 7,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 17 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami - 14 zł/kg pierogi ruskie - 12 zł/kg

PIŁKARSKA SONDA

Trwają Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej. Co prawda Polska w nich nie uczestniczy, ale kibicom w naszym kraju i tak emocji nie brakuje. Poprosiliśmy ustroniaków o opinię na temat mistrzostw.

Tadeusz Sikora, trener piłki nożnej: - Najbardziej podoba mi się gra drużyny Czech. Jest to najpewniejsza piłka i moim zdaniem to faworyci. Wyróżniają się Nedved i Podborski. Ogólnie poziom nie najwyższy w porównaniu z innymi dużymi imprezami piłkarskimi.

Andrzej Georg, adwokat, prezes TRS „Siła”: - Śledzę uważnie Euro 2004 i kiedy tylko mam czas oglądam transmisje. Szczególnie staram się nie opuszczać ciekawie zapowiadających się spotkań. Wszystkie mecze oglądam w towarzystwie innych kibiców i wydaje mi się, że taki sposób dostarcza więcej emocji. Moje sympatie skierowane są na północ Europy w stronę Anglii, Szwecji, Danii i te drużyny są w centrum mojego zainteresowania. Wśród nich również upatruję mistrza Europy.

Janusz Szalbot, piłkarz: - Zaczynają się wylaniać faworyci. Nie ma słabeuszy, mecze wyrównane, można je oglądać. Każda drużyna może sprawić niespodziankę. Mówiono, że nie wiadomo po co znalazła się tam Łotwa, a teraz widać, że tanio skóry nie sprzedają. Największe wrażenie zrobili na mnie Szwedzi i Włosi. Zawodni Portugalii, Hiszpanie grali bez wyrazu. Ważne że dopisuje pogoda, stadiony pełne i nie było afer z dopingiem. Zobaczymy co się będzie działo od ćwierćfinałów. Mogą zdarzyć się niespodzianki, ale też są drużyny potrafiące grać w dłuższych turniejach. Niespodzianki jednak sprawiają, że lepiej się mecze ogląda. Dobrze, że w piłce wszystko się może wydarzyć. W tym tkwi cały urok tych mistrzostw.

Krzysztof Marciniuk, dziennikarz „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”: - Mecze Euro 2004 oglądam w miarę regularnie, na ile czas mi pozwala. Przed telewizorem siedzę sam, żona zagląda przez ramię i pyta, kiedy mecz się skończy. Dobrze, że w czasie transmisji nie nadawane są nowe odcinki seriali. Lubię Holendrów, bo grają taki futbol, jaki reprezentacja Polski 30 lat temu na mistrzostwach świata. Jeśli chodzi o faworytów, to stawiam na Hiszpanów - dobry początek Euro, widowiskowa, szybka, ale i koncepcyjna piłka, sporo indywidualności albo na Niemców - typowa drużyna turniejowa, nastawiona na trzy tygodnie solidnego grania, lepsza z meczu na mecz, co nie raz udowodniła.

Zbigniew Blimke, weterynarz, dawniej pierwszoligowy koszykarz: - Mistrzostwa Europy w piłce nożnej oglądam raczej wyrywkowo z powodu braku czasu, a także z racji tego, że akurat ta dyscyplina sportu nie za bardzo mnie interesuje. Bardzo podoba mi się drużyna Portugalii, może nie sam styl gry, ale ogromna ambicja. Myślę, że ten zespół może wiele zdziałać na Euro 2004. Choć nie lubię Czechów, to bardzo zaimponowali mi w meczu z Holandią.



Na lokalnych boiskach też nie brak zaciętej walki.

Fot. W. Suchta

Jacek Tarnawiecki, komendant straży miejskiej: - Interesuję się mistrzostwami i oglądam jak tylko czas mi pozwala. Nie ma bożów rodzinnych o możliwość oglądania, bo mamy dwa telewizory. Bardzo podobają mi się Czesi, grają ładnie i technicznie i taktycznie, i chce im się. Mogą zająć wysokie miejsce.

Tadeusz Cholewa, trener drugiej drużyny Kuźni: - Mecze zacięte, np. Łotyszów z Niemcami. Imponuje mi drużyna Czech, a szczególnie wszechdobylski Nedved. Jest on lokomotywą, która może Czechy dociągnąć nawet do mistrzostwa Europy. Uznana klasą jest Zidane, nową gwiazdą jest niemiecki obrońca Lam. Coraz więcej gry na pograniczu faulu. Sędziowie dopuszczają do gry, która czasami przypomina rugby. Traci na tym futbol. Nie ma już czystych starć bark w bark, ale zawodnicy trzymają się za koszulki, przytrzymują się bez piłki. Piłka nożna zmierza w kierunku siłowym. Pozostają jednostki potrafiące zagrać finezyjnie.

Tomasz Dyrda, lekarz pediatra: - Wiem, że właśnie trwają mistrzostwa Europy, ale w ogóle mnie to nie interesuje. Moja przygoda z piłką nożną skończyła się na podwórku. Nie byłem wybitny, stałem na bramce. Myślę, że również dlatego nie jest to moja ulubiona dyscyplina sportu. Wyżej ceniłem i uprawiałem z większym powodzeniem koszykówkę, narciarstwo, pływanie.

Jan Misiorz, artysta, ratownik GOPR: - Lubię oglądać mecze i staram się nie opuszczać transmisji z ciekawych spotkań. Cieszę się, że nie ma w Euro 2004 Polaków, bo po pierwsze lubię oglądać piłkę na najwyższym poziomie, a po drugie nie muszę się tak denerwować. Najbardziej odpowiada mi gra z poświęceniem i od tej strony bardzo dobrze pokazali się Czesi, choć dotąd nigdy im nie kibicowałem. W każdej drużynie są ciekawe indywidualności. Myślę, że ostatecznie mistrzem Europy zostanie Francja.

Rudolf Czyż, spiker KS Kuźnia: - Piękna impreza, niestety sędziowie trochę wypaczają wyniki. Za dużo pokazują złotych kartek. Bardzo dobry mecz zagrali Czesi przeciw Holendrom. Moim zdaniem Holendrzy zlekceważyli przeciwnika. Na razie trochę słabsze mistrzostwa od poprzednich, ale to turniej i może drużyny pokażą to co potrafią. Zawiodłem się na drużynie niemieckiej, której zawsze kibicowałem. Piękną, niespotykaną bramkę, natomiast zdobył Ibrahimowicz w meczu Szwecja - Włochy.

Ireneusz Szarzec, burmistrz: - Z powodu obowiązków zawodowych oglądam głównie wieczorne mecze. Czynie to z przyjemnością. Piłka nożna jest jedną z moich ulubionych dyscyplin sportu, kiedyś amatorsko uprawianą. Żadnej drużyny nie darzę specjalną sympatią. Cenię tych, którzy akurat w danym meczu pokazują klasę. W tym roku nie można jednak nie zauważyć dobrej formy Czechów. Myślę, że nasi południowi sąsiedzi powalczą o tytuł. Ich doskonała gra na Euro 2004 zaowocowała już pomysłem wspólnego zorganizowania mistrzostw Europy w 2016 roku w Czechach i w Polsce. To ciekawy pomysł.

Monika Niemiec
Wojciech Suchta

Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny im. gen. Jerzego Ziętki

43-450 Ustroń, ul. Szpitalna 11
tel. 0...33/854-26-40 fax. 0...33/854-35-99

ogłasza przetarg pisemny na wynajem lokalu o pow. 20 m² z przeznaczeniem na prowadzenie kiosku spożywczego.

Cena wywoławcza 1200,00 zł + VAT / miesiąc
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego w Ustroniu - pok. nr 162 w terminie do dnia 30.06.2004 r. godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.06.2004 r. o godz. 12.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 200,00 zł.

Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest p. Hildegarda Szachowicz, nr telefonu: 0...33/854-26-40 wew. 213.

Specyfikację Istotnych Warunków Przetargu można odebrać w budynku Głównym Szpitala pokój nr 159.

Szpital zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: —; piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: —; piątek: 8.00 - 18.00.

USTROŃSKIE MUZEUM im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

— Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
— Motyle z kolekcji Henryka Brzeziny

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkwie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— Klub Świetlica dla dzieci (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

LIST DO REDAKCJI

Drogi Panie Redaktorze!

Piszę, by wyrazić moje wielkie rozczarowanie po dzisiejszym meczu jednej z naszych ustrońskich drużyn – klubu KS Mokate Nierodzim. Nie chodzi mi tu bynajmniej o wynik tego spotkania, (był on zadowalający), ale o sprawę innej natury, o zachowanie niektórych piłkarzy z KS Mokate Nierodzim. Do tej pory myślałam, że jedynie pewnym kibicom brak kultury osobistej, ale, jak się okazuje, piłkarze też nie grzeszą kulturalnym zachowaniem.

Przekonałam się o tym gdy jeden z zawodników, po mojej – tu zaznaczam kulturalnej – uwadze odnośnie symulowanego faulu, odwrócił się w moja stronę i wyciągnął środkowy palec ręki. Fakt ten nie został zauważony przez sędziego. Nie ukrywam, że dla mnie – kobiety i kibica drużyny Mokate Nierodzim – ten gest był upokarzający, zwłaszcza że był to gest „naszego” zawodnika.

Podczas dzisiejszego meczu usłyszałam też niekulturalne wyrażenie zawodnika Nierodzima brzmiące (przepraszam za wyrażenie): „Zamknij tą swoją zakazaną mordę!”. Była to reakcja na uwagę kibica Mokate Nierodzim (w wieku ok. 45 lat), który krzyknął: „Ruszać się chłopcy!” (w końcowych minutach meczu tempo gry znacznie osłabło). W tym przypadku sędzia na szczęście zareagował każąc zawodnika żółta kartką.

Mam nadzieję, że nie tylko ja jestem zadana, że takie zachowania trzeba eliminować. Proponuję więc, by zwrócić uwagę tre-

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG Al-Anon** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail:mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży

kurs języka angielskiego - na okres wakacji zawieszony

gimnastyka lecznicza - na okres wakacji zawieszona

wznowienie od września

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - po południu

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Eojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „MOŻNA INACZEJ”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki:** Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

13.30 - 16.30 zajęcia rozwijające ruchowo-taneczne,

- **wtorki:** Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy:** 12.30 - 14.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)

14.30 - 16.00 Zajęcia grupy najmłodszej (stałe),

- **piątki:** 13.00 - 14.30 Zajęcia grupy najmłodszej (stałe)

14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;

przygotowanie do testów gimnazjalnych.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986

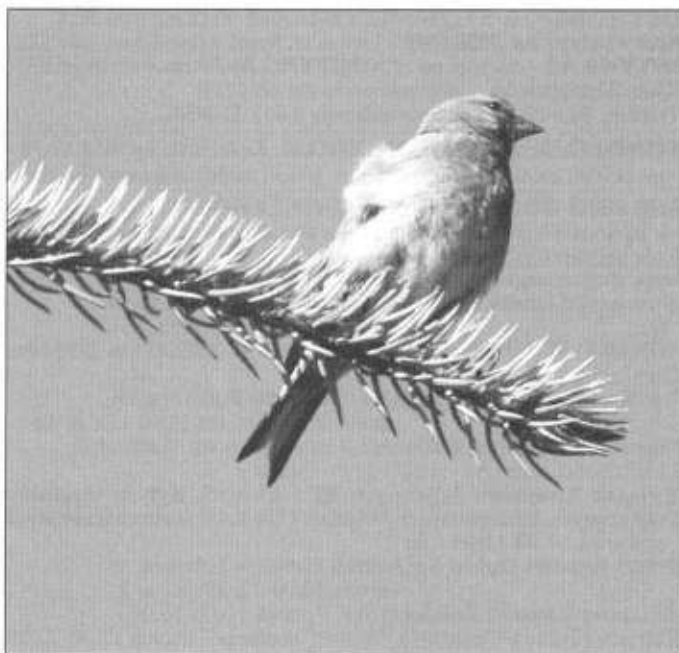
nerowi KS Mokate Nierodzim, panu Strzdale, by nie lekcewał
niekulturalnych zachowań swoich zawodników. Liczę na to, że
kultura osobista piłkarzy osiągnie kiedyś wyższy poziom. Tym-
czasem rezygnuję z kibicowania drużynie Mokate Nierodzim,
ponieważ dzisiejszy incydent zmusił mnie do tego.

Zawiedziony kibic Agata Tomiczek



I jak tu nie zakląć w takiej sytuacji...

Fot. W. Suchta



Niektórzy koledzy...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Zatrudnię mężczyzn do lat 55 z II grupą inwalidztwa. Tel. 854-47-59.

Zatrudnię kierowcę na ciągnik siodłowy + naczepa. Tel. 0-501-561-225.

Sprzedam stemple budowlane. Tel. 0-601-94-23-74.

Goleszów – komfortowe mieszkanie wynajmę. Tel. (033) 852-74-68.

Ścisłe centrum – umeblowane biuro do wynajęcia. 854-18-38 po 20.00.

Do wynajęcia na okres 15.07. – 30.09. umeblowane M-3 w centrum Ustronia. Tel. 854-18-38 po 20.00.

DYŻURY APTEK

24-25.06 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
26-28.06 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
29.06-1.07 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.



...to naprawdę przesadzają.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 25.06 godz. 19.30 **Kabaretowy Dobry Wieczór** - kabaret „Ani Mru Mru”, Jerzy Kryszak i Andrzej Grabowski - *amfiteatr*
- 27.06 godz. 15.00 **„Olimpijskie Lato z Radiem”** - stadion KS „Kuznia” Ustron
- 3-4.07 godz. 19.00 **Inauguracja sezonu artystycznego - V Festyn Miast Partnerskich** - *amfiteatr*

SPORT

- 27.06 godz. 6-8.00 **14. Marszobiegi Dookoła Doliny Wisły - 77 km** - start obok Karczmy Góralskiej, ul. Nadrzeczna

KINO „ZDRÓJ”

- 24.06 godz. 18.15 **Pasja** - film religijny (15 l.) USA
- godz. 20.15 **Rzymska opowieść** - obyczaj. (15 l.) Włochy
- 24.06-1.07 godz. 17.00 **Mali agenci 3D** - film z efektami trójwymiarowymi (10 l.) USA
- godz. 18.20 **Starsza pani musi zniknąć** - kom. (12 l.) USA
- godz. 20.00 **Życie i cała reszta** - kom. (15 l.) USA

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Tylko 37% ustroniaków postanowiło wybrać swych przedstawicieli do Rady Miejskiej. Jest to najniższa frekwencja od czerwca 1989 r. Zdecydowanie zwyciężyli w tych wyborach kandydaci startujący z listy PSL. Zasiadzie ich 14 w 24-osobowej Radzie. Jedynie dwóch radnych posiadać będzie „Porozumienie dla Ustronia”, dwóch również „Samorząd Społeczny”, po jednym zaś Koło Terenowe Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Ugrupowanie Polityczne Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Ponadto w Radzie znajdzie się czterech kandydatów niezależnych.

W niedzielę 12 czerwca o godz. 18 odbyła się uroczystość poświęcenia tymczasowej kaplicy pod wezwaniem Brata Alberta w Ustroniu Zawodziu. Poświęcenia dokonał ksiądz biskup ordynariusz Tadeusz Rakoczy w asyście księdza kanonika Antoniego Kusia z Ustronia Lipowca oraz księdza Leopolda Zielasko proboszcza parafii macierzystej św. Klemensa w Ustroniu Centrum.

10.06 - na komendę SM zgłosił się mieszkaniec ul. Konopnickiej, który prosił o pomoc w pozbyciu się gościa-natréta. Parę dni temu przyjął on na jedną noc mężczyznę, któremu lokum tak się spodobało, że nie chciał go opuścić. Po interwencji okazało się, że kłopotliwy gość nie posiada stałego zameldowania. Sprawę przekazano policji.

14.06 - Popłoch w Urzędzie Miejskim wzbudził pijany mężczyzna, który pojawił się tam tego dnia z kosą. Początkowo chodził od biura do biura wszczynając awantury, by w końcu na dłuższą zakotwiczyć się w sekretariacie. Tam też zastali go strażnicy miejscy. Delikwent z kosą znajdował się w stanie znacznego upojenia - wynik badania - 3,34 prom. alkoholu we krwi. Sporządzono wniosek do kolegium.

W Ustroniu jest pięknie, a szczególnie ostatnie lata zmieniły to miasto. Widzę, że wszystko tu się europeizuje, tworzy się kurort na poziomie, a oto chyba chodzi. - mówił po koncercie lider zespołu „Pod Budą” Andrzej Sikorowski. (mn)



Po ostatnim meczu na własnym boisku piłkarze Nierodzim zajął Jana Kiszę.
Fot. W. Suchta

klasa A REMIS NA KONIEC

LKS Kończyce Male – Nierodzim 0:0

Niestety nie udało się awansować w tym sezonie drużynie z Nierodzim do ligi okręgowej. Zaważyły na tym przegrane wiosną mecze w Zebrzydowicach i Zabłociu. Teoretycznie do ostatniej kolejki Nierodzim miał szansę na awans, gdyż do lidera z Zebrzydowic tracił tylko dwa punkty. W ostatniej kolejce oba zespoły remisują. Jednak nawet gdyby Nierodzim wygrał ostatni mecz i miał taką samą ilość punktów co Zebrzydowice, to jednak te ostatnie grałyby w lidze okręgowej. Przy równej ilości punktów liczy się bowiem bilans bezpośrednich pojedynków, a ten dla Nierodzim był niekorzystny – jesienią Zebrzydowice wygrały 4:2, wiosną 2:1. „A-klasę” opuszczają drużyny „Olzy” Pogwizdów i LKS Pogórze, natomiast awansują z klasy „B” dru-

żyny „Błyskawicy” Kończyce Wielkie i „Błyskawicy” Drogo-
myśl. Jak się okazuje nazwa „Błyskawice” w „B-klasie” była
wyjątkowo szczęśliwa. Z ligi okręgowej do „A-klas” podokre-
gu skoczowskiego spada Tempo Puńców.

Ostatni mecz Nierodzim w Kończycach Małych odbywał się
przy padającym cały czas deszczu. W sporych fragmentach spo-
tkania Nierodzim miał przewagę, lecz bardzo groźne kontrataki
przeprowadzali piłkarze z Kończyc. Bardzo dobrze spisywał się
bramkarz Nierodzim **Adam Kajfosz**. Niestety w tym ostatnim
spotkaniu kontuzji doznał **Szymon Holeksa**.

Nierodzim wystąpił w składzie: A. Kajfosz, M. Ustaszewski,
A. Madusiok, S. Holeksa (od 82 min. P. Balcar), M. Borus (od 60
min. R. Duda), R. Dudela, M. Cieślak, R. Haratyk, R. Szonowski
(od 65 min. J. Legierski), M. Górniok, J. Kiszka.

Przed tygodniem po meczu na własnym boisku żegnano **Jana
Kiszę**, zawodnika, który zagrał w Nierodzim od początków
w „C-klasie”. Był okazem puchar wręczony przez prezesa
Krzysztofa Molka, kwiaty od działaczy, podziękowania od dru-
żyny i kibiców. J. Kiszka zaczął trenować w czwartej klasie szko-
ły podstawowej. W klasie ósmej grał już w drużynie seniorów
Beskidu Skoczów. Później jako wybijający się młody zawodnik
trafia do Chorzowa, do pierwszej ligi juniorów. Niestety choro-
ba nie pozwala pozostać w Chorzowie. Wraca do Skoczowa, da-
lej gra i z drużyną wywalcza

awans do trzeciej ligi. Po trzech
sezonach w Skoczowie prze-
chodzi do Nierodzim, potem
Simoradza gdzie udaje się
awansować do „A-klas”
o co walczone tam od pięciu
lat. Później jeszcze gra w Ki-
sielowie, a gdy w Nierodzimie
powstaje ponownie klub i dru-
żyna piłki nożnej, gra w niej od
początku. Najpierw w „C-kla-
sie”, po roku w klasie „B”, a
po kolejnym roku w „A”.

**- Teraz czeka mnie piłkarska
emerytura, może jeszcze gdy
będzie trzeba pomogę. Oficjal-
nie jednak kończę grę w piłkę**
– mówi J. Kiszka. (ws)

1. Zebrzydowice	60	70-29
2. Nierodzim	58	53-22
3. Istebna	45	63-50
4. Kończyce M.	43	43-29
5. Ochaby	40	39-32
6. Skoczów II	38	54-53
7. Simoradz	34	54-49
8. Brenna	33	40-46
9. Strumień	32	37-57
10. Górki W.	29	31-53
11. Zabłocie	28	43-49
12. Wisła	28	43-55
13. Pogórze	25	46-61
14. Pogwizdów	21	39-67

v liga BEZ BRAMEK

LKS Czaniec - Kuźnia Ustron 0:0

W ostatnim meczu rozgry-
wek ligi okręgowej Kuźnia
grała na wyjeździe w Czaniu.
Na wyróżnienie zasługuje
bramkarz Kuźni **Paweł Macu-
ra**, który kilkakrotnie świetnie
interweniował.

Z czwartej ligi do bielskiej
okręgówki spadają drużyny

Walcowni Czechowice-Dzie-
dzice i BKS Stali Bielsko-Bia-
ła, z klas niższych awansują:
Spójnia Zebrzydowice, Podbe-
skidzie II Bielsko-Biała, Re-
kord Bielsko-Biała, Koszarawa
II Żywiec. Ligę okręgową
opuszczają cztery ostatnie dru-
żyny w tabeli, awansuje do IV



Przy piłce grający trener Kuźni G. Wiselka.

Fot. W. Suchta

ligi Beskid Skoczów. Liga
okręgowa będzie więc w przy-
szłym sezonie liczyć 17 dru-
żyn, co oznacza, że w każdej
kolejce jedna drużyna pauzu-
je. Nie jest to najlepsze rozwią-
zanie. Lepszym byłoby doko-
optowanie jeszcze jednej dru-
żyny po barażu drugich drużyn
z klas „A” skoczowskiej i ży-
wieckiej, skoro z bielskiej „A-
klas” awansują dwie drużyny.
Wówczas w barażu spotkały-
by się jedenastki Nierodzim
i Soly Rajcza. O tym nie chcą
słyszeć nowe władze okręgu
PZPN, a kibice komentują, że
zasiedli tam jacyś futbolowi
dyletanci. (ws)

1. Skoczów	68	80-30
2. Czaniec	60	61-28
3. Kaczyce	48	43-27
4. Porąbka	46	36-38
5. Wilamowice	45	39-35
6. Kuźnia	43	49-41
7. Bestwina	42	46-44
8. Chybie	42	50-50
9. Kobiernice	41	39-43
10. Zabrzeg	40	48-52
11. Gilowice	40	44-53
12. Żabnica	39	40-50
13. Heczmarowice	35	39-57
14. Kozy	30	30-54
15. Miłówka	29	33-57
16. Puńców	28	54-69

DOOKOŁA DOLINY WISŁY

W niedzielę 27 czerwca odbędzie się 14. Marszobiegi Dookoła
Doliny Wisły, popularne 77 kilometrów tylko dla tytanów, gi-
gantów i herosów. Trasa wiedzie ze startu przy Karczmie Góral-
skiej na ul. Nadzecznej przez Czantorię, Stożek, Kubalonkę,
Baranią Górę, Salmopol, Trzy Kopce, Orłow i Równię do mety
również przy Karczmie Góralskiej. Start od godz. 6.00 do 8.00.
Zgłoszenia w UM, pok. nr 2 lub na starcie. Wszyscy uczestnicy
otrzymują pamiątkowe medale, dyplomy, zwycięzcy puchary
i nagrody.



W akcji M. Szatanik.

Fot. W. Suchta

GRAD BRAMEK

Kuźnia II Ustroń – Victoria Hażlach 1:3 (0:1)

Na przedostatnim miejscu w tabeli kończą rozgrywki piłkarze drugiego zespołu Kuźni Ustroń. W ostatnim spotkaniu podejmowali na własnym boisku drużynę Victorii Hażlach. Przy prowadzeniu Victorii dwoma bramkami kontaktowego gola strzela **Krzysztof Wawrzyczek**. Po tej bramce Kuźnia ma kilka bardzo dogodnych sytuacji i mogła spokojnie doprowadzić do remisu. W końcówce przeważa Victoria i teraz to zawodnicy tej drużyny seryjnie marnują jednak stuprocentowe okazje, jedna wykorzystują.

Kuźnia grała w składzie: G. Piotrowicz, J. Szalbot, S. Rudzki, P. Wardyński (od 65

min. K. Klóska), S. Cholewa, K. Wawrzyczek, R. Wawrzacz, M. Szatanik, D. Pawłowski, D. Szpak, G. Matuszek. Trenerem jest Tadeusz Cholewa. (ws)

1.	Kończyce W.	61	75-28
2.	Drogomyśl	58	71-33
3.	Baków	52	75-40
4.	Zamarski	52	60-39
5.	Dębowiec	48	58-44
6.	Pielgrzymowice	46	64-53
7.	Hażlach	45	76-56
8.	Góleszów	43	72-61
9.	Cieszyn	38	46-55
10.	Rudnik	33	63-73
11.	Pruchna	30	32-58
12.	Wiślica	28	54-73
13.	Pierściec	28	40-62
14.	Kuźnia II	27	54-66
15.	Kisielów	5	21-120

POZIOMO: 1) płonie w lampie, 4) większa od kilometra, 6) sowiecka bezpieka, 8) też Zuzanna, 9) psie „M”, 10) podjada ziemniaki, 11) u boku pana, 12) spotkanie zakochanych, 13) kochanka Nerona, 14) pierwiastek chemiczny, 15) przytoczenie słów (liczba mnoga), 16) marka komputera, 17) na kawior, 18) tkanina żałobna, 19) pieśń patriotyczna, 20) uroczysty wieczór w teatrze.

PIONOWO: 1) program Olgi Lipińskiej, 2) szef oddziału szpitalnego, 3) typ lalki, 4) tytuł szlachecki, 5) nowela B. Prusa, 6) plan, zamysł, 7) zawodniczka w bramce, 11) udaje motocykl, 13) włoska miłość.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 5 lipca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 22

BIEG NA RÓWNIĆ

Nagrodę 30 zł otrzymuje **EDWARD MARKUZEL** z Ustroń, ul. Lecznicza 15. Zapraszamy do redakcji.

Halo jako sie mocie

Nó i zaś ferie przed nami. Do Ustronia nażynie moc tych lufciarzy i kuracjuszy, tóż jak idym w lipcu czy sierpniu po ceście, to sie mi zdo, że zech je w łobym mieście, bo znómeo nieza spotać jyno samych przyjezdnych. Nale cóż narzykać, dyć przeca niejedyn skorzysto na tych gościach.

Łoto baji moja cera robi w dómie wczasowym, tóż cały czas sie staro, coby jyno w lecie była pogoda i przejechało jak nejwiyncyj wczasowiczów, bo inaczej jóm zredukujóm i zaś musiałaby chładać zajynia. A kaj nónidzie robote baba co sztyrcet roków skónczyła? Dyć aji młody mo byde to robote.

Móm dwóch wnuków, co sztydujóm, jedyn w Krakowie, a drugi w Katowicach, tóż łobo jadóm latoś na 3 miesiõnce do Niemiec. Tam bydóm robić na jakimś wielucnym gospodarstwie, a po nimiecku szwargotajóm jako tako. Na jedno dobrze, bo cosí świata poznajóm i w robocie doświadczenio nabieróm. Nale tak sie bojym, że po studiach tam bydóm chładać roboty, tam sie losiedlóm i jak ruski rok człowiek ich nie uwidzi. A wnuczka łod moji siostry mo dziepro 16 roków a już prawi, że pujdzie na studia za granice i tam chce miyszkać.

Ale młodzi zrobióm se po swojemu, tóż na razie żodnego nie przekónujóm coby zostół, czas pokaże jako sie życi im ułoży. Jo staróm sie być dycki nejlepszym stareczkóm, coby mie mile spóminali, choćby im przyszło żyć daleko we świecie. **Milka**

PIKNIK W LIPOWCU

(Zmiana terminu)

Termin 4. Pikniku Rodzinnego organizowanego przez Stowarzyszenie Trzeźwości „Rodzina” i Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej” przy współpracy Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipowcu został zmieniony na 4 lipca. Ustrońskie rodziny spotkają się w Lipowcu przy SP-5 o godz. 16.00.

- Miło będzie zobaczyć na naszej imprezie stałych bywalców, którzy bez względu na odległość są na każdej edycji Pikniku – stwierdziła **Gabriela Głajcar**, wiceprezes Stowarzyszenia „Można inaczej”. – Mam nadzieję, że mieszkańcy Lipowca potraktują tę imprezę jak własną i pojawią się licznie, ponieważ właśnie do ich społeczności adresowany jest nasz tegoroczny Piknik. Jest to propozycja dla rodzin, które lubią wypoczywać aktywnie na świeżym powietrzu, bez alkoholu. Tradycyjnie wśród rodzin biorących udział w konkurencjach rozlosujemy rower górski. Będą też nagrody dla rodzin, które osiągną najlepsze wyniki w konkurencjach. **(ag)**

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dydra, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 18.06.2004 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 25.06.2004 r.